

Ciąg dalszy na str. 2

CZYTELNICZY REDAKCJA

Czy tak powinny wyglądać usługi?

Zachęca ogłoszeniem, zamieszczonym w „GW” przez Zakłady Pralnicze „Femina”, zaniósłami do punktu przyjęć przy ul. Ostrowskiego dwa okrycia. Termin odbioru płaszczy wyznaczono mi za 12 dni, czym byłam nieco zdziwiona, że z posiadana obecnie rezerwa mocy przerobowej (wynikało to z ogłoszenia) usługa będzie trwała dość długo. 10 marca zgłosiłam się po garderobę, której nie mogłam odebrać, ponieważ usługa nie została wykonana. Po kilku dniach historia się powtórzyła. Tym razem tłumaczono się awarią maszyn. 15 marca zastałam na drzwiach wywieszoną z napisem „Remont”. Z dalszej treści dowiedziałam się, że przyjmowanie garderoby nieczynne, a wydawanie w godz. 7-15. Po przyjęciu przed godz. 15 dowiedziałam się, że mogę odebrać tylko jeden płaszczyk. Przy oddawaniu garderoby, polecono mi przy jednym płaszczyku obciąć guzik, a przy drugim pozostawić. Odebrałam płaszczyk bez guzików. Pracownica poinformowała, że znikły bez śladu rzekomo pod działaniem środków chemicznych, chociaż wyraźnie było widać, że zostały obcięte. Po drugim płaszczyku kazano mi się zgłosić za tydzień. Odebrałam go w końcu, ale był nie wyprasowany i bez guzików. Czy tak powinny wyglądać usługi, za które płacimy przecież немало.

Joanna Sokółowska
Białystok

Znieczulica!

Wiele się mówi i pisze o znieczulicy społecznej, o demoralizacji młodego pokolenia, ale to przynosi znikomą skutki. Ludzie stają się coraz bardziej obojętni na wszelkiego rodzaju szkodliwe zjawiska.

Przechodząc ul. Broniewskiego, tuż obok szkoły, zauważyłem bójkę, w której brało udział dwóch starszych panów będących pod wpływem alkoholu. Widok był okropny. Grupa gapiów, w tym sporo uczniów, przyglądała się tej scenie z wielkim zainteresowaniem. Próbowałem rozdzielić bijących się, na co ktoś z tłumu zareagował, że nie powinienem się wtrącać. Niezadowolony wynikiem z tego, że po prostu przerywam im interesujące widowisko. A że temu wątpliwemu widowisku przyglądały się dzieci, nikogo to nie obchodziło.

Po tym wydarzeniu opanowały mnie smutne refleksje. Jak przykład dajemy młodemu pokoleniu, jak je wychowujemy. Warto się chyba nad tym zastanowić.

E. B. Białystok

Kto jest sprawcą?

Po raz drugi zrobiono mi wielkie święństwo. Kto to zrobił, nie potrafię tego udowodnić. Przechodząc do sedna sprawy. W II dekadzie grudnia ub. roku wysłałam do rodziny paczkę, w której były: czekolada, serwetka na stół, plastikowa choinka i malutkie bombki dostosowane do wielkości drzewka. Chciałam sprawić swoim rodzicom radość. Miejsce, w którym mieszkają rodzice, obsługuje poczta w Czarnej Białostockiej. Wielkie było moje rozczarowanie, kiedy dowiedziałam się, że bombki zostały z paczki wyjęte. Darowałam sobie tę sprawę. Paczka była wysłana bez podania wartości i poczta w takim przypadku nie ponosi odpowiedzialności.

W I dekadzie marca br. otrzymałam z kolei paczkę od rodziców ze słodyczkami z przeznaczeniem dla wnuczka na urodziny. Z paczki zabrano 2 czekolady, orzeszki w czekoladzie, chwałę i cukierki czekoladowe. Przypuszczam, że paczki są otwierane w ambulansie pocztowym. Proszę o wydrukowanie mego listu. Może w złodziejskim drgnie sumienie. Przecież nie są to rzeczy drogie, ale jakie mogą zasnąć małe i duże serce.

Danuta Woźniak
Młynary, woj. ełbiąskie

Jak nas traktują!

Ucieszyłem się ogromnie z ogłoszenia prasowego, donoszącego o mającym się odbyć w szkole przy ul. Słowackiej zebraniu grup członkowskich. Spółdzielni Mieszkaniowej „Zachęta”. Na mieszkaniu oczekuję dość długo i liczyłem, że na owym zebraniu dowiem się coś konkretnego. W oznaczonym dniu udałem się pod wskazany adres. Niestety, nikt ze spółdzielni nie pokazał się. Zebranie się nie odbyło i wszyscy zainteresowani odeszli z przyszłowiowym kwitkiem.

Po co marnuję się pieniądze na ogłoszenia i wprowadza w błąd członków spółdzielni. Takie lekceważenie jest wprost oburzające.

Czesław Olszewski
(oprac. jg)

W ostatnich latach zwiększyła się w naszym kraju ilość wypijanych napojów alkoholowych, a przede wszystkim wódki. Przyczyną nadużywania alkoholu są złoty, włączyć się tu ze sobą zwyczaj, tradycje, a także ukształtowane poprzez pokolenia i zakorzenione w części społeczeństwa społeczno - towarzyskie funkcje alkoholu.

Pijaństwo i alkoholizm stworzyły więc poważny problem społeczny wymagający wydania zdecydowanej walki i podjęcia świadomych oddziaływań profilaktycznych i wychowawczych w stosunku do tych osób, które uzależniły swój los od ilości wypitego alkoholu.

Często spotykamy się ze stwierdzeniem, że alkoholizm jest jedną z groźniejszych chorób społecznych. Wynika to stąd, iż człowiek o słabym systemie nerwowym zaczyna nadużywać alkoholu i uzależnia się od niego co pociąga za sobą psychologiczne konsekwencje wiążące się z zaburzeniami osobowości i charakteru. U alkoholika zanika wykształcone przez wychowanie - uczucia wyższe. Zmienia się stosunek do najbliższych i otoczenia oraz wykonywanej pracy zawodowej. Ludzi tych cechuje brak samokrytycyzmu, agresywność, drażliwość, a także depresję doprowadzającą do samobójstw.

Alkoholizm stanowi też najpoważniejszy czynnik kryminalny. Pod wpływem alkoholu dokonują najcięższych zbrodni: kradzieży, włamań, roboj, przestępstwa przeciwko rodzinie, a szczególnie znęcanie się nad osobami bliskimi.

W stosunku do tych właśnie osób nadużywających alkoholu prowadzenie działalności wychowawczej często bywa już niewystarczające i zachodzi konieczność stosowania przymusu leczenia odwykowego realizowanego za pośrednictwem TERENOWYCH KOMISJI SPOŁECZNO-LEKARSKICH DO SPRAW PRZYMUSOWEGO LECZENIA ALKOHOOLIKÓW.

Działalność Komisji uregulowana jest rozporządzeniem Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 19.IV.1961 r., a powołane są zarządzeniem właściwych wojewodów.

Do zadań terenowych komisji społeczno-lekarskich należy zdecydowanie, czy osoba zamieszkała lub przebywająca na obszarze działania tej komisji jest nałogowym alkoholikiem w stosunku, do której należy orzeczenie przymusowe leczenie w zakładzie leczenia otwartego bądź skierować wniosek do sądu o zastosowanie leczenia odwykowego w zakładzie leczenia zamkniętego.

Decyzja o zastosowaniu przymusowego leczenia nałogowego alkoholika wydawana jest po przeprowadzeniu rozprawy. W toku postępowania dowodowego komisja zbiera wszel-

musowego leczenia składane są przez Milicję Obywatelską lub Prokuraturę. Należy przy tym stwierdzić, że za mało wniosków o leczenie alkoholików kierowanych jest przez organizacje społeczne i zakłady pracy. Problem ten nie może być zaważany tylko do stosowania kar dyscyplinarnych wobec osób pijących alkohol. Na sprawę alkoholizmu należy spojrzeć także z punktu widzenia potrzeb społecznych, a więc reagowania na fakty spożywania alkoholu w nadmiernych ilościach po godzinach pracy i poza terenem pracy.

Je sprzedawał różne przedmioty z domu. Nie był na utrzymaniu rodziny. Był karany za kradzież, bowiem zawsze brakowało mu pieniędzy. Przed komisją sąsiadzi nie chcieli nie mówić, że żona korzystała z prawa odmowy zeznań. Prawde ujawniono dopiero wówczas, kiedy rodzina od mieszkacza szukała się po sąsiadach i ona także zaczęła zgłaszać do komisji.

Bywa i tak, że w skierowaniu na przymusowe leczenie przeszkadza inne okoliczności.

Wp. Henryk T. w miejscu zamieszkania znany był jako alkoholik, powodując całkowity rozkład rodziny. W pracy miał jednak opinie dobrego pracownika. Kolejny raz dostał karę, że chętnie „dozwalał” do składi i nadużywał alkoholu. Nie wspomnieli jednak o tym przed komisją. Przeleżenie również nie mogli uwierzyć, że żona jego potrzebuje pomocy, a Henryk T. - leczenia. Alkohol stał się tu przyczyną rozkładu małżeństwa, a dzieci straciły kontakt z ojcem.

Fakty te wskazują, że dla osiągnięcia pełnych wyników na odcinku walki z alkoholizmem konieczna jest współpraca organów do tego powołanych, rodzin ale także i kierownictwa zakładów pracy.

Nie można tolerować sytuacji, w której pracownik posiada dale moralności - na użytek „służbowy” i w swoim miejscu zamieszkania.

Na zakładach pracy ciąży też obowiązek nawiązania kontaktu ze środowiskiem tych pracowników, do których istnieje przypuszczenie, że mogli popaść w nałóg alkoholizmu lub pochodzią z rodzin zdemoralizowanych, znanych z nadużywania alkoholu. Właściwa praca wychowawcza, piętnowanie pijactwa, kontrolowanie przebiegu leczenia - może przynieść oczekiwane rezultaty.

Proces leczenia alkoholika musi rozpocząć się wcześniej - przed całkowitym wyniszczeniem organizmu i przy jednoczesnym zlikwidowaniu ujemnego wpływu środowiska. Na tym odcinku duża pomoc może okazać Społeczny Komitet Przeciwalcoholizmu, który jest koordynatorem prac w zakresie zwalczania pijactwa i alkoholizmu.

Warto też przypomnieć, że w niektórych zakładach pracy istnieje koła SPOŁECZNEGO KOMITETU PRZECIWAŁKOHOLOWEGO, które nie wykazują należytego zainteresowania prowadzoną działalnością, a przecież praca tych kół może również przynieść pożądane efekty.

DANUTA PIETSCH

Słów kilka o przymusowym leczeniu alkoholika

kie dane o osobie, której postępowanie dotyczy, a w szczególności o jej zachowaniu się, stosunku do pracy i do otoczenia, o jej stosunkach rodzinnych, obowiązkach alimentacyjnych itp.

W skład komisji społeczno-lekarskich wchodzi lekarze-specjaliści w dziedzinie psychiatrii lub neurologii albo lekarze przeszkaleni w zakresie zwalczania alkoholizmu. Członkami komisji są również przedstawiciele Ligi Kobiet, związków zawodowych i in.

Wniosek do komisji może być złożony bezpośrednio przez rodzinę lub za pośrednictwem Milicji Obywatelskiej, Prokuratury, Komisji do spraw Indywidualnej Profilaktyki działających przy komitetach osiedlowych oraz przez zakłady pracy, rady zakładowe i inne instytucje lub organizacje.

Postępowanie może też być wszczęte z urzędu np. po uzyskaniu zawiadomienia z Izby Wyrzeźnień o kolejnym pobycie.

Najczęściej wnioski o zastosowanie przy-

Okazanie pomocy osobie nadużywającej alkoholu możliwe jest przy pełnym zrozumieniu ze strony najbliższego otoczenia. Zdarza się bowiem, że po wszczęciu postępowania przed komisją rodzina odmawia zeznań i trudno ustalić czy zachodzi konieczność orzeczenia przymusu leczenia odwykowego. Odraczenie zaś terminu podjęcia leczenia staje się szkodliwe dla stron oraz pogłębia nałóg alkoholizmu.

A oto kilka przykładów:

— Waldemar S. zaczął pić alkohol mając 15 lat. Początkowo rodzice przyjmowali to jako wyraz „męskości” syna. W późniejszym okresie czasu Waldemar S. przestał pracować, związał się z elementem przestępczym, pił codziennie przy czym groził rodzicom. Wystraszona matka przed komisją z uporem powtarzała, że syn nie nadużywał alkoholu i jest szkodliwie „oskarżony”. Innych świadków nie było. Komisja więc uznała postępowanie. Kiedy u Waldemara S. stwierdzono ostre zmiany psychiczne pod postacią delirium tremens, na leczenie nie tylko w zakładzie otwartym było już za późno.

— Jerzy K. również nadużywał alkoholu. Na wód-

Prawnik informuje

WYPADEK PRZY PRACY W GOSPODARSTWIE ROLNYM

Jestem chłopem - robotnikiem. Uległem wypadkowi przy pracy w gospodarstwie — ok. godz. 17-iej ciałem na płite tarasowej deski na szkieletach tuczniaka. Zasilek chorobowy pobierałem z zakładem pracy. Czy z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego należy mi się jednorazowe odszkodowanie z ZUS i czy lekarz, który uderzył mi pierwszą pomoc i leczył, jest obowiązany wypłacić druk wydany przez miejscowy urząd gminy? (Henryk K., woj. białostockie)

Jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy w gospodarstwie rolnym przysługują rolnikowi, który w następstwie tego wypadku doznał trwałego lub długotrwałego (ponad 6 miesięcy) uszczerbku na zdrowiu. Istnienie takiego uszczerbku oraz jego związek

z wypadkiem ustala komisja lekarska d/s inwalidztwa i zatrudnienia. Natomiast czasowa niezdolność do pracy oraz jej związek z wypadkiem stwierdza zakład leczniczy służby zdrowia na podstawie karty wypadku przy pracy. Tak: § 17 rozporządzenia Rady Ministrów z 9 grudnia 1977 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. nr 37, poz. 166). Czytelnik nie podaje, czy w następstwie wypadku doznał trwałego (lub długotrwałego) uszczerbku na zdrowiu. A skoro zasilek chorobowy z tytułu przejściowej niezdolności do pracy otrzymał w swoim zakładzie pracy, nie widzimy, co i dla jakich celów miałby jeszcze stwierdzać zakład społecznej służby zdrowia, który udzielał pomocy lekarskiej.

WYNAGRODZENIE MOŻE BYĆ NIŻSZE

Zmieniłam pracę za porozumieniem stron. W nowym zakładzie otrzymałam niższe wynagrodzenie. Czy to jest dopuszczalne? (Zofia M., woj. białostockie)

Zadne przepisy nie obligują zakładu pracy, który zatrudnił pracownika, do

przyniesienia mu wynagrodzenia w takiej wysokości, jakie otrzymywał w zakładzie poprzednim. Dotyczy to także sytuacji, gdy poprzednia umowa została rozwiązana za porozumieniem stron, choćby nawet nastąpiło to na propozycję zakładu, który następnym pracownikiem zatrudnił.

WYPADEK NA MECZU

Wypadek, jakiemu uległ pracownik w czasie rozgrywek sportowych, choćby to były rozgrywki zakładowe lub międzyszakładowe, nie jest wypadkiem przy pracy. Udział w rozgrywkach nie pozostaje bowiem w bezpo-

średnim związku z wykonywaniem pracy. Jakże zdarzenie uważa się za wypadek przy pracy, określa art. 6 ustawy z 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. nr 20, poz. 105). (Odp.: Pawłowi M., Białystok). (zm)



Akcja trwała czterdzieści minut...!

Przed kilkoma dniami w krótkiej notatce poinformowaliśmy o ujęciu sprawcy dwu napadów rabunkowych. Dziś podajemy bliższe szczegóły, a także przedstawiamy przebieg błyskawicznej akcji białostockiej MO, która — dzięki ogromnej pomocy społeczeństwa — zakończyła się pełnym sukcesem.

Sroda, 21 marca, godz. 16.05. Na biurku oficera dyżurnego Komendy Miejskiej MO dwójka kobiet informuje, iż przed chwilą, gdy ul. Studencką w pobliżu cmentarza na Antoniuku, wracała z pracy do domu, podbiegł do niej jakiś młody człowiek, chwycił ją ręką za głowę i przystawił nóż do szyi. Usiłowała się bronić i oślonić przed ciosem. Ma skaleczoną rękę. Napastnik wyrwał torbkę, w której znajdowało się 150 zł i zbiegł w stronę cmentarza. Zapamiętała jak wyglądał sprawca... Momentalnie w głośnikach patrolujących samochodów rozległo się polecenie:

ALARM dla wszystkich radiowozów! Obstawiać cały sektor, obejmując poszukiwaniami i penetracją terenu dzielnicę Antoniuk i Antoniuk Fabryczny oraz osiedla Bacieczek, Fasty i Wysok Stoczek... Podaje orientacyjny rysopis. Zwraca uwagę, że sprawca ma przy sobie nóż.

Rozmigiły się „migaczki”, rozbiły światła reflektorów i rozbrzmiały syreny. Na pełnej szybkości w kierunku Antoniuka i przyległych

ALARM dla wszystkich radiowozów

Tam może uda się ująć pogoń. Z milicyjnych syren orientuje się bowiem, że niebawem cały teren zostanie ściśle otoczony.

Do akcji skierowane zostają dalsze radiowozy. Wieść o obu napadach rozchodzi się błyskawicznie wśród mieszkańców Antoniuka. Lu-

dzie zgłaszają swą pomoc milicjantom, wskazują mało znane przejścia przez ogrody i posesje, wszelkie ukrycia i zakamarki. Dwaj młodzi ludzie natrafiają na ślad sprawcy. Błotnistymi łakami biegnie on w kierunku Białki, Ruszając w ślad za nim. Gdy są już blisko, przechodzi w stronę Bacieczek. Chce jak najszybciej dotrzeć do Bacieczek.

„Nysa” powoli podjechała do przemoczonego młodego człowieka. Za natychmiastowe odwiezienie do szpitala zaoferował „stowę”. Ledwo wsiadł — samochód ostro ruszył z miejsca i zatrzymał się tuż przed radiowozem nadjeżdżającym z przeciwnych stron. Milicjanci zorientowali się w mgnieniu oka, wyprowadzili sprawcę i odbierali mu duży nóż ogrodniczy, była godz. 16.45. Cała akcja trwała czterdzieści minut...!

Napastnikiem okazał się mieszkaniec Białegostoku, 21-letni Julian Marek Jabłoński. Z zawodu elektrykiem, nigdzie nie pracujący, pozostający na utrzymaniu rodziców. W ubr. został skazany przez Sąd Rejonowy za to, iż pracując jako doręczyciel, przywłaszczając sobie pieniądze. Otrzymał wyrok z zawieszeniem. Nie wykorzystał danej mu szansy. Zdecydował się na rozbój z nożem w ręku.

W Komendzie Miejskiej MO odbyło się wczorajse spotkanie z kierownikami i wyróżnienymi w tym, którzy przyczynili się do ujęcia sprawcy napadu. Odpowiednie też pisma wystosowano do zakładów pracy. Komendant miejskiej MO — ppik Janusz Cyndler podkreślił, iż o sukcesie zdecydowały natychmiastowe powiadomienie o napadzie oraz czynna i wysoka zaangażowana postawa społeczeństwa udzielającego maksymalnej pomocy.

JERZY KRASS



Jezory na wodzy!

Przypadki wystawiania zwolnień lekarskich tzw. „przeznaczeniowych” (nie jest to ścisłe, bo bywają też za pieniądze lub inne wartości materialne), oczywiście się zdarzają. Gdybym twierdził inaczej, pozostałbym w niezgodzie z kronikami sądowymi. Nie upoważnia to jednak nikogo w zakładzie pracy ani poza nim do czynienia krótkomulowiek z pracownikami zarzutem, iż posługują się zwolnieniami fikcyjnymi, jeżeli nie ma na to wystarczających dowodów. Gdybym to ja znalazł się na miejscu Czytelniczki, zamiast żalić się na potraktowanie mnie nieczym przestępstwem, udałbym się do redakcji, pożyłbym się na to w liście do sądu. A że do sądu nie pisze się takich sobie zwykłych listów, nadalbym mu — zgodnie z wymogami procedury — formę aktu oskarżenia o zniesławienie. Tak, tak. Prawo chroni dobre imię pracownika i nikomu nie pozwala narazić go bezpodstawnie na uszczerbek. W sprawie takiej to nie ja musiałbym udowodniać, że zwolnienie było prawdziwe. Fikcyjności zwolnienia musiałby dowiedzieć oskarżony, zapewne jak się domyślam, ktoś ze służby pracowniczej, a może nawet sam kierownik, gdyż w przeciwnym razie nie zdołałby uniknąć kary.

Ja wcale nie kwestionuję prawa i obowiązku zakładu pracy do przeprowadzania przez wyznaczonego do tego pracownika kontroli zwolnień lekarskich. Ma to jednak być naprawdę kontrola,

a nie działalność przestępczą. Głównym zarzutem, pomówienia, insynuacje... I to ma pozorować kontrolę? Nie miejsce tu na przypominanie przepisów, których znajomość należy do służbowych obowiązków niektórych pracowników. Nie tylko zresztą znajomość ale i stosowanie. Muszę jednak zwrócić uwagę na pewien ich fragment. Kontrola zaświadczeń lekarskich — stanowi wydaną w tym przedmiocie zarządzenie — polega na sprawdzeniu zaświadczenia w dwójakim aspekcie. Czy nie narusza ono podejrzeń wskazujących na jego podrobienie lub sfalszowanie oraz czy zostało wydane zgodnie z przepisami o orzecznictwie lekarskim pod względem formalnym. W pierwszym przypadku zakład pracy jest obowiązany uznać nieobowiązkowo za usprawiedliwioną i zastosować odpowiednie sankcje, odmówić wypłaty zasiłku chorobowego oraz wystąpić do organów ścigania o wdrożenie postępowania karnego za fałszerstwo. W przypadku drugim — zawiadomić kierownika zakładu służby zdrowia zatrudniającego lekarza, który wystawił zwolnienie.

Co zakład pracy Czytelniczki uczynił z tych rzeczy? Nie uczynił nic. A przecież jej zwolnienie na swój (bezpłatny) sposób zakwestionował. Jakaś niekonsekwencja i niedoręczność zarządem. Ze zaświadczeniem wystawił lekarz do niego nie uprawniony? Nie wiem. Nie konfrontowałem tego z przepisami

regulującymi te sprawy. Ale jeśli nawet, to jest stawianiem sprawy na głowie mieć o to pretensje do pracownika. Nie do pacjenta należy znać i pilnować kompetencji lekarza do wystawiania zwolnień. Jeżeli zakład pracy ma w tym względzie jakies zastrzeżenia, powinien przedstawić je kierownikowi zakładu służby zdrowia. Pracownik nie wiele to obchodzi. To też z powodzeniem można mu oszczędzić wystraszania takich uwag.

Rozpisałem się w tej sprawie, bo ma ona aspekt szerszy. Nie wszyscy z tych, którym choćby małą cząstkę władzy nad innymi nadano, potrafią z tej władzy czynić właściwy użytek. Niektórym wyraźnie o nią szkodzi, uderza do głowy. Widać, nie dorosli do roli, jaką im wyznaczono. Zamiast robić to, co do nich należy, nadmiernie gadają od rzeczy manifestując swoją nad innymi przewagę. Tylko na tyle ich stać? Okażuje się, że psychiczne predyspozycje do sprawowania funkcji kierowniczych, nadzorczych czy kontrolnych są nie mniej ważne niż formalne kwalifikacje. Jeżeli tego się nie uwzględni, to zamiast solidnej, użytecznej roboty mamy raz po raz zażdżnienia, konflikty, rozgoryczenia i stresy. A komu to jest potrzebne? Wnioski pozostawiam tym wszystkim, do których obadanie stanowiąk należy.

JUSTYN



Samochód ma swoje blaski, ale też i cienie, zwłaszcza, gdy coś zaczyna się w nim psuć. CAF — Broniarek

Klub każdego kierowcy

Wielu kierowców, zwłaszcza amatorów, pragnie podwyższyć swą wiedzę z zakresu budowy i eksploatacji pojazdu, bardziej opanować przepisy ruchu drogowego, nabrać umiejętności ustalania i usuwania drobniejszych usterek. Odpowiednie ku temu możliwości stwarza AUTOMOBILKLUB PODLASKI, zarządzając różnego typu prelekcje, odczyty i spotkania, popularno-turystyczne rajdy samochodowe, praktyczne szkolenia i zajęcia mające na celu wzrost kwalifikacji, służące — w razie potrzeby — pomocą prawną, a przy poważniejszych kłopotach — własną Stacją Obsługi. Bardziej zaawansowani mogą próbować swych sił w sporcie samochodowym i uzyskiwać odpowiednie licencje sportowe.

Duży jest dorobek AP w różnych rodzajach sportu motorowego. Białostoccy zawodnicy dobrze się spisali w ogólnopolskim samochodowym „Rajdzie Podlaskim”, zdobyli zespołowo wice mistrzostwo w eliminacjach strefowych. Tytuły mistrza uzyskali Czesław Zajądłowski i Jerzy Poznański z Tadeusza Wiczerzyńskiego został wice mistrzem. Mając na względzie po-

większenie kadry rajdowej utworzono „szkółkę sportową” do której zgłosiło się 70 osób. Przyszłościową dyscypliną — z uwagi na udział młodzieży — jest karting. Cztery sekcje mają już 40 kartów. W eliminacjach rejonowych i strefowych białostoczanin zajęli pierwsze miejsca zespołowo i indywidualnie w kategorii popularnej (Zbigniew Wysocki) i szkolno-młodzieżowej (Jan

Buśko). W finałach zespół AP wywalczył tytuł wice mistrza kraju, a Ryszard Dębowski zdobył tytuł i wice mistrza Polski. Przebudowa toru kartingowego w Miejskim Szkolnym Ośrodku Sportowym pozwoliła na urządzenie zawodów krajowych. — Czy jednakże uczyniono wszystko, aby przyciągnąć możliwie jak najliczniejszą rzeszę kierowców, zwłaszcza

amatorów i tych z „zielonym listkiem” — zastanawiano się na niedawnym zebraniu sprawozdawczym Automobilklubu Podlaskiego. W ubr. — niezależnie od działalności sportowej — urzędowało sześć popularnych rajdów, w których ogółem uczestniczyło 757 osób na 197 samochodach. Odbłyło się też sześć imprez „Poznaj swój samochód w poślizgu”, w których wzięło udział ponad 300 osób.

W ubr. szeregi Automobilklubu powiększyły się o 340 osób, a w pierwszym kwartale br. przybyło 118 członków. Powstało dziewięć kół AP, w tym m. in. przy WSS „Społem”, Przedsiębiorstwie Wydawniczo-Kolportażowym RSW „Prasa-Książka-Ruch” i Redakcji „Gazety Współczesnej”, Fabryce Maszyn Rolniczych „Agromet” w Czarnej Białostockiej. Ogółem Automobilklub Podlaski skupia 2.248 osób.

W ilości uczestników masowych, dostępnych dla każdego, rajdów popularno-turystycznych jak i we wzroście szeregowych członkowskich odnotowano bardzo duży postęp w porównaniu do lat ubiegłych, ale nie najlepiej to wygląda w zestawieniu ze stale wzrastającą ilością kierowców i pojazdów. Stąd też pierwszoplanowym zadaniem AP jest pozyskanie nowych członków.

Jedną z form działania powinno być przyciągnięcie różnego rodzaju hobbystów, amatorów — konstruktorów, sympatyków motoryzacji, sportu motorowego i turystyki motorowej. Przykładem może być istniejąca od niedawna sekcja „Harley-Davidson”, skupiająca miłośników starych motocykli. Żywe i prężne środowisko ma już na swym koncie udział w kilku liczących się zlotach i rajdach, gdzie uzyskano wysokie lokaty i cenne trofea. A jeszcze do niedawna w samym AP były wątpliwości, czy tego typu sekcja ma rację bytu.

W niewielkim dotąd stopniu wykorzystuje się prowadzone kursy samochodowe na pozyskiwanie nowych członków i popularizowanie form działalności Automobilklubu wśród klientów Stacji Obsługi. Warto także rozważyć możliwości urządzenia popularnych rajdów samochodów jednej marki (Fiat 125p, Syrena, Skoda, Fiat 125p) lub też „rajdu weteranów szos”, połączonego z konkursem na najlepiej utrzymanym samochodzie. Z pewnością trzeba dostrzec do zakładów pracy, skupiających kierowców zawodowych i amatorów. AP ma bowiem wszelkie szanse i możliwości, aby stać się klubem każdego kierowcy. (h)

Niezwykła kopalnia

We wsi Zapłowie koło Przysuchy (woj. radomskie) znajduje się niezwykła, do... podziemna kopalnia gliny. Jej ukończenie sięgają 30 metrów pod powierzchnię ziemi, a wydobywany surowiec w ilości 40 tys. ton rocznie przeznaczony jest dla zakładów wyrobów ogniotrwałych w Opocznie i Radomiu.

Wyrobę z „zapłowiejskiej” gliny służą jako wykładzinę pieców hutnictwa, przede wszystkim — hucie „Katowice”. Z jej użyciem budowa związane jest zresztą powstanie podziemnej kopalni gliny w woj. radomskim. (S.Z.)

Klinika... roślin

Dużym powodzeniem wśród miłośników kwiatów doniczkowych w Łodzi cieszy się prowadzona przez tamtejsze Miejskie Przedsiębiorstwo Ogródnicze „Klinika roślin”. Pracownicy przebywają tam kilka tysięcy „kuracjuszy”, a bywa i tak szczególnie w zimie — że na wolne miejsce trzeba nieco poczekać. Pracownicy „kliniki” udzielają również hodowcom kwiatów fachowych porad, m. in. w sprawie odpowiedniego pielęgnowania roślin oraz najlepszych okresów ich przesadzania.

Przedsiębiorstwo to prowadzi również — jedną z nielicznych w kraju — przechowalnię kwiatów doniczkowych. Największym powodzeniem cieszy się ona, oczywiście, w okresach urlopowych. (J.K.)

Osobliwy stał

...Każdego brata, każdą siostrę, bądź starszego, bądź młodszego, gdyby się trafiło, żeby się miał własny wózek, to bym go od razu, mocą tego plebiscytu naszego, będzie należało do używania bractwa naszego po śmierci małżonka sucho. Aż do polskiej megi wózek lub kozy... — głosi uchwała z 1988 roku statutu Cechu Kramarzy w Bydgoszczy. „A ta gdy już będzie miała męża innego — posiadając dalsze postanowienia tego niezwykłego dokumentu — któryby jeszcze nie był w Cechu bractwa naszego kramarskiego, jeśli będzie lokalem mieszkalnym, to funtem, tedy będzie powinien poświęcić bractwu okupić i kolegię wyprawić”.

Korę przewidzianą za niewypalenie tego warunku było pozbawienie prawa handlu kramarskiego. W przypadku gdyby wódz podbił Kogutę spóźnił się, „człowieka postronnego a szczególnie szczerze” (tj. narodowości szkolnej) wyklucza się ją z bractwa.

A trzeba dodać, że Szkoła była bardzo sprytnym konkurentem polskich kupców w ówczesnych czasach... (K.H.)

Kalendarium pomocy rodzinie

Troska o zapewnienie rodzinie jak najlepszych warunków rozwoju i wychowania dzieci zajmuje centralne miejsce w naszej polityce społecznej. W ostatnich latach wprowadzono szereg przywilejów socjalnych, które są dla rodzin istotną pomocą, ułatwiającą młodym start w życie i opiekę nad dziećmi. Często nie zdajemy sobie sprawy, jak wielokierunkowe jest ich działanie, jak duże środki trzeba na nie wygospodarować.

NA STARCIE.

28 marca 1975 r. — wprowadzenie możliwości udzielania pomocy materialnej młodym małżeństwom z zakładowego funduszu socjalnego (do 40 proc. zaciągniętego kredytu w PKO lub SOP). O pomoc z tego funduszu mogą ubiegać się pracownicy, których dochody na 1 członka rodziny nie przekraczają 1800 zł i którzy przepracowali w uposażonym zakładzie 3 lata. 8 kwietnia 1975 r. podwyższona została kwota kredytu jaki może zaciągnąć młode małżeństwo na urządzenie mieszkania; obniżono też stopę oprocentowania, przyjmując jednocześnie korzystniejszą interpretację pojęcia młodego małżeństwa. 18 lipca 1977 r. podnosi się z 1800 do 2500 zł granicę dochodów na 1 członka rodziny, umożliwiającą ubieganie się o pomoc z zakładowego funduszu socjalnego (przy spłacie kredytu, zaciągniętego na zagospodarowanie się przez młode małżeństwo w PKO lub SOP) oraz granicę zawieszenia wypłaty świadczenia z 2500 do 3000 zł. 8 lutego 1978 r. Prezydium Rządu podejmuje decyzję w sprawie patronatu młodzieży nad budownictwem mieszkaniowym — wytyczne w sprawie zasad uczestniczenia młodzieży w realizacji budownictwa mieszkaniowego oraz warunków przyznawania z tego tytułu preferencji w przydziale mieszkań. Powołano Centralny Sztab Patronacki i wojewódzkie sztaby, które ewaluują mają nad realizacją zadań i pomagają w realizowaniu inicjatyw młodzieży (m. in. adaptacja pomieszczeń w starym budownictwie i starych, nadbudówek w niskopiętrowych budynkach itp.), mających na celu przyspieszenie otrzymania mieszkania. 24 marca 1978 roku przyjęto program budowy specjalnych domów z mieszkaniami rotacyjnymi w latach 1978—82, którego celem jest przyspieszenie zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych młodych małżeństw. 1 czerwca 1978 r. ujednolicono przepisy w sprawie kredytu bankowego na zakup artykułów przemysłowych — w tym także przez młode małżeństwa.

OPIEKA NAD MATKĄ I DZIECKIEM.

1 stycznia 1972 r. przedłużono z 30 do 60 dni w roku pełnopłatne zwolnienia na opiekę nad chorującym dzieckiem do lat 14. 28 stycznia 1972 r. do 3 lat (z 1 roku) przedłużono zwolnienie na opiekę nad małym dzieckiem z równoczesną decyzją zaliczenia tego urlopu do stażu pracy wymagającego do renty lub emerytury. Od 1 lipca 1972 r. — urlop macierzyński trwa nie 12 — jak dotąd — lecz 16 tygodni przy pierwszym porodzie i 18 tygodni przy drugim i następnych. 1 stycznia 1975 r. przedłuża się urlopy macierzyńskie przy porodach wielorakich: z 18 do 26 tygodni. 1 stycznia 1976 r. następuje rozszerzenie uprawnień matek przebywających na urlopie bezpłatnym, wprowadzenie m. in. możliwości podejmowania w czasie urlopu bezpłatnego pracy w niepełnym wymiarze, pracy nakładczej, a — języcznej i na zlecenie, jak również nauki. 11 września 1978 r. umożliwiono zakładom pracy, terenowym organom administracji oraz organizacjom społecznym organizowanie i prowadzenie zbiórek i przedsięwzięć ruchaniowych w drodze pozainwestycyjnej.

POMOC FINANSOWA.

12 marca 1971 r. robotnice-matki uzyskują prawo do wynagrodzenia za dwa dni zwolnienia od pracy w roku z tytułu wychowywania dziecka do lat 14 (przedtem płatne zwolnienia przysługiwały tylko pracownikom umysłowym). 1 lipca 1972 r. podniesiony zostaje zasiłek pogorowy przysługujący pracownikom fizycznym z 30 do 50 proc. wynagrodzenia oraz — zależnie od sytuacji życiowej — do 100 proc. 23 czerwca 1973 r. wchodzi w życie ustawa o utworzeniu Zakładowego Funduszu Socjalnego, którego celem jest finansowanie działalności socjalnej na rzecz pracowników, ich rodzin, ze szczególnym uwzględnieniem pomocy rodzinom wielodzietnym, o niskich dochodach oraz pracownikom samotnie wychowującym dzieci. Od 1 sierpnia 1974 r. do 1 sierpnia 1975 r. trwa etapowe podwyższanie zasiłków rodzinnych, zwłaszcza dla rodzin z dziećmi,

kóte mają niskie dochody miesięczne na 1 osobę. 1 sierpnia 1974 r. wprowadza się zasiłek (w wysokości 500 zł) na dziecko kalekie niezależnie od normalnego przysługującego na nie zasiłku. Od 1 stycznia 1975 r. kobieta ciężarna, która po przeniesieniu do lepszej pracy uzyskuje niższe niż dotychczas wynagrodzenie, otrzymuje dodatek wyrównawczy. 1 stycznia 1976 r. w miejsce dotychczasowego zasiłku pokarmowego wprowadza się przysługujący pracownikom i niepracującym żonom pracowników, zasiłek porodowy w wysokości trzykrotnego zasiłku rodzinnego na urodzone dziecko, jednak nie mniej niż 500 zł. Od 1 maja 1978 r. — wszystkim matkom, które urodziły dziecko — niezależnie od dotychczasowych świadczeń oraz wysokości dochodów — przysługuje zasiłek w wysokości 3000 zł na każde urodzone dziecko.

W SUKURS SAMOTNYM...

1 stycznia 1975 r. zaczyna funkcjonować fundusz alimentacyjny — o charakterze precedensowym w skali światowej. Osoby samotne o dochodach do 1400 zł, wychowujące dzieci i napotykające trudności w wyegzekwowaniu należnych alimentów mogą uzyskać świadczenia od państwa w wysokości 500 zł miesięcznie. 1 stycznia 1977 r. wprowadzone nowe, korzystniejsze zasady obliczania funduszu alimentacyjnego (m. in. wyłączenie z dochodu: przychodów ze źródeł utraconych w ciągu roku, z którego oblicza się dochód, oraz wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, nagród jubileuszowych i zasiłków rodzinnych).

...RODZICOM PRZYBRANYM

1 stycznia 1972 r. przyznano dzieciom w rodzinach zastępczych pomoc pieniężną w wysokości 750 zł miesięcznie na dziecko i jednorazową zapomogę w wysokości 1500 zł na wyposażenie dziecka. 1 stycznia 1975 r. podwyższono wysokość pomocy dla dzieci w rodzinach zastępczych z 750 do 1000 zł w rodzinach o dochodach do 1400 zł na osobę miesięcznie. Od 1 stycznia 1976 r. jednorazowy zasiłek porodowy przysługujący także pracownikom oraz nie zatrudnionym żonom pracowników w razie przyjęcia dziecka na wychowanie, 26 stycznia 1979 r. Prezydium Rządu rozpatruje projekt rozporządzenia w sprawie rodzin zastępczych, przewidujący m. in. dalsze podwyższenie stawki pomocy państwa na dziecko umieszczone w rodzinie zastępczej.

...STUDENTOM

22 września 1977 r. wprowadzono korzystne zmiany w systemie pomocy materialnej dla studentów: podwyższono górną granicę stypendium do 1400 zł, z możliwością jego zwiększenia o 25 proc. dla studentów nie mających rodziców, a osobicie wychowywanych dziecko; przyznano — po raz pierwszy — zasiłki rodzinne na dziecko i małżonka studenta. 1 stycznia 1979 r. podwyższono granicę dochodów na 1 członka rodziny, uprawniających do uzyskania stypendium przez studentów.

GDY CZAS NA ODPOCZYNEK.

1 lipca 1975 r. umożliwiono wcześniejsze (w wieku 55 lat) przejście na emeryturę pracowni o co najmniej 30-letnim okresie zatrudnienia oraz pracowni, które osiągnęły wiek 60 lat, jeśli mają co najmniej 15-letni okres zatrudnienia (emerytura w wymiarze 90 proc., zostaje podwyższona do 100 proc. z chwilą gdy okres zatrudnienia wraz z okresem pobierania tej emerytury wyniesie łącznie 20 lat). 1 stycznia 1978 r. (do 1 lipca 1980 r.) wprowadzono zaopatrzenie emerytalne oraz inne świadczenia dla rolników indywidualnych i ich rodzin.

Są to oczywiście tylko ważniejsze decyzje, które mają wpływ na poprawę sytuacji rodzin. Świadczą one wyraźnie o stałej i konsekwentnie realizowanej polityce pomocy państwa rodzinom. (Interpress)

HENRYKA WYGODA

KONKURS na pamiętniki robotników polskich

W XXXV-lecie Polski Ludowej i w związku z historycznymi rocznicami ruchu robotniczego pragniemy stworzyć autentyczny wizerunek współczesnej polskiej klasy robotniczej — jej drogę rozwoju i roli w narodzie oraz pracy codziennej, życia rodzinnego, aspiracji, potrzeb i dążeń. Nikt inny nie potrafi uczynić tego lepiej, aniżeli sami robotnicy w swych szczerych i szczegółowych opisach pamiętnikarskich.

Zwracamy się z serdecznym apelem o udział w konkursie do wszystkich pokoleń i grup zawodowych klasy robotniczej: robotnic i robotników zatrudnionych w zakładach przemysłowych i społecznych gospodarkach rolnych oraz wszelkich innych przedsiębiorstwach, urzędach i zakładach pracy. Zachęcamy do udziału w konkursie robotnice i robotników korzystających z emerytury, rent oraz chłopów-robotników i młodzież ze szkół przyzakładowych, a także młodzież z rodzin robotniczych uczęszczającą do szkół średnich i na wyższe uczelnie. Piszcie tak otwarcie i dokładnie, jak gdyby to była owaśność wobec najbardziej zaufanego przyjaciela.

Objętość wspomnień nie jest ograniczona, nie należy wystrzymywać się z 20—30 stron maszynopisu lub czytelnego jednorodzinnego rękopisu. Nie życzymy gwarantujemy uczestnikom konkursu całkowitą dyskrecję i anonimowość.

Podajcie datę i miejsce urodzenia, opiszcie miejscowość rodzinną oraz losy rodziców i drogi życiowe członków rodziny.

Przedstawcie lata szkolne oraz przyjaźnie i dążenia tego okresu. Opiszcie okoliczności towarzyszące podjęciu pierwszej pracy zawodowej, trudności, nadzieje, powołania i niepowodzenia, podnoszenie kwalifikacji zawodowych, żywanie się z kolektywem.

Piszcie o swoim życiu rodzinnym, idealnie bliskiej osobie, ożenach, powołaniach i niepowodzeniach, wielkości rodziny i wychowaniu dzieci, o pracy zawodowej i domowej kobiet, współżyciu pokoleń oraz kulturowaniu tradycji robotniczych w sterze rodzinnej.

Z jakich świadczeń zakładu pracy korzystacie, jak oceniacie zakres świadczeń i urządzeń socjalnych w swoim zakładzie pracy? Jak oceniacie rolę zakładu pracy jako środowiska wychowawczego? Napiszcie o ludziach, z którymi współpracujecie i utrzymujecie bliskie kontakty zawodowe i towarzyskie. Piszcie o żywotności i kulturowaniu tradycji robotniczych i

zawodowych w zakładzie pracy oraz w działalności organizacji politycznych, społecznych i kulturalnych. Jak oceniacie stosunki międzypokoleniowe we własnym środowisku i w życiu zakładowym pracy?

Jeśli uczestniczyliście w działalności partyjnej lub związkowej przedstawcie formy tej pracy w poszczególnych okresach historycznych przed zjednoczeniem i po zjednoczeniu ruchu robotniczego — oraz związane z tą działalnością osiągnięcia, trudności i postulaty.

Piszcie o stosunkach panujących w zakładzie pracy, o swoich relacjach z przełożonymi, o samorządzie robotniczym, ruchu związkowym i młodzieżowym.

Nie powinno w Waszych wspomnieniach zabraknąć relacji o organizacji produkcji, o warunkach bezpieczeństwa i higieny pracy — swoim udziale w życiu zbiorowym zakładu pracy, osiedla i miasta, instytutach, z którymi się stykacie oraz o spędzaniu czasu wolnego, rozrywkach i życiu kulturalnym.

Napiszcie co chcielibyście zmienić w swoim życiu i życiu środowiska? Jakie macie marzenia i plany? Jak widzicie przyszłość własną, rodziny, swej miejscowości oraz kraju i świata w ciągu najbliższych 10—20 lat?

Bardzo prosimy o dołączenie — obok wspomnień z całego życia — szczegółowych zapisków codziennych z okresu jednego miesiąca podczas trwania konkursu, czyli „Dziennika miesiąca życia robotniczego”.

Dla oceny nadesłanych pamiętników pożyteczne zostanie Sąd Konkursowy, który przyzna:

I nagrodę w wysokości 30 tys. zł, dwie II nagrody w wysokości po 15 tys. zł każda, cztery III nagrody w wysokości po 10 tys. zł każda, osiem IV nagród w wysokości po 5 tys. zł każda, oraz 20 wyróżnień w wysokości po 2 tys. zł.

100 upominków książkowych. Sądowi Konkursowemu przysługują prawo innego podziału nagród, nadesłane prace pozostają u organizatorów dla celów wydawniczych oraz badawczych.

Konkurs trwa do dnia 22 lipca 1978 roku.

Pamiętniki — zaopatrzone w nazwisko i ewentualnie godziwo adres — należy przysłać do Towarzystwa Przyjaciół Pamiętnikarstwa, 00-373 Warszawa, ul. Nowy Świat 18/20 — z dopiskiem „WIELKI KONKURS NA PAMIĘTNIKI ROBOTNIKÓW POLSKICH”.



W przed-szkolu nie ma miejsca na nudę. Program zajęć obok nie-odownej zabawy, zawiera również elementy nauki czytania i liczenia. Tu dzieci uczą się współzycia w grupie, zdobywają umiejętność koncentracji i ćwiczą sprawności manualne. Współczesne przedszkole jest ważnym ogniwem edukacji — przygotowuje dzieci do roli ucznia. CAF — Ukłejewski

Nad listami Czytelników

Wolność Tomku...

Na wsi sąsiadów dzieli z reguły najlepszy izolator — odległość między domostwami. Bez uszczerbku dla nikogo może więc funkcjonować zasada „Wolność Tomku w swoim domu”.

„naczej rzecz się ma w mieście. Sąsiadów dzieli tu nie tylko grube ściany, także stropy. A na dodatek przychodzą im korzystać z wielu wspólnych urządzeń, co też jest powodem różnorodnych zdradzeń. Jak wynika z sygnałów i listów napływających do redakcji zasada

„Wolność Tomku...” panuje w mieście wcale nie mniej niepodzielnie jak na wsi.

Niedawno żaliła się nam Władysława F., lokatorka jednego z bloków przy ul. Białej w Białymostku: „Pomóżcie! Nie mam już siły do swoich sąsiadów z góry. Każdego dnia i nocy bez przerwy niemal stu-

kają, wrzadząją awantury. Dwójka do moich drzwi, żeby jeszcze bardziej dokuczyć. Na balkon nie mogę wyjść, bo trzępią chodniki i syją piach. Na klatce schodowej często wykręcają żarówkę. Lokatorzy są zastraszeni i boją się świadczyć przeciwko nim...”

Inny nasz Czytelnik z Osiedla Tysiąclecia mówi: „Mieszkałam w wieżowcu, w którym nie wiem już, czy na nasze szczęście, czy nieszczęście znajdzie się zyp na śmieci. Sąsiedzi i cała jego rodzina mają zwy-

czaj wrzucić do niego wszystko, z puszkami i butelkami włącznie. A na dodatek — odbywa się to z reguły w godzinach nocnych. Nieudruga sobie wyobrazić, jaki odór czuć powstaje z tego zypa. W mieszkaniach znajdujących się w pobliżu zypu. Nasze prośby, groźby kierowane do sąsiadów, kończą się jego odpowiedziami, że nie będziemy go uczyć, to i kiedy ma on do zypu wrzucić, bo tak samo jego to urządzenie jak i nasze”.

Napływają również listy od osób żalących się na częste ataki sąsiadów ciszy nocnej przez niesfornych, balujących w nocy sąsiadów a także lokale gastronomiczne, w których odbywają się różne imprezy.

Rzeczywiście, takie uciążli-

we sąsiedztwo i taką formę „współzycia” trzeba konsekwentnie zwalczać. Ale i ten medal ma dwie strony. Uciążliwi i to bardzo potrafią być dla swojego otoczenia także ci — zaliczający się do tzw. spokojnych sąsiadów. Jedną z Czytelniczek pisze w liście: „Pomóżcie, co zrobić z takim fanatem. Mam trzyletnie dziecko, które, to prawda, biega czasem po pokoju, nieraz podskoczy. Z tej to przyczyny nie ma prawie dnia, aby nie doznało się skłóci między nami a sąsiadem z dołu. Urządza taką awanturę, że cały blok to słyszy. A przecież dziecko nie przywiązuje sznurkiem do krzesła. Zresztą, czy taki maluch rzeczywiście jest w stanie robić tyle hałasu, że aż trzeba interweniować?”

Sprawa to niebagatelna, jak by na pierwszy rzut oka mogło się wydawać. Będąc w pracy czy wracając autobusem do domu wiele nieraz tracimy nerwów. Trzeba więc dążyć do tego, aby przynajmniej w domu można było liczyć na spokój, wypocinek i własne stosunki sąsiedzkie odgrywały tu niepoślednią rolę. Starajmy się więc uświadomić i wziąć sobie do serca, że decydując się na życie w mieście, godzimy się na pewne, związane z tym uciążliwości. I na to, że nie można co nocny urządzić we własnym „M” prywatek; i na to, że trzeba pogodzić się, iż piętro wyżej mieszka rodzina z dziećmi. A zając się tym powinny przede wszystkim ognia samorządu mieszkaniowego (fis)

Klient żąda -przemysł produkuje

pod tym hasłem WPHW w SUWAŁKACH
organizuje spotkanie i konsultacje Klientów
z miejscowym przemysłem codziennie w godz. 10—18,
na kiermaszu

„SPOTKANIE Z WIOSNĄ”

zorganizowanym w hali OSIR w Suwałkach w dniach 27 marca — 7 kwiet-
nia 1979 r.

Udział biorą:

- ZPO „Warmia”
- Spółdzielnia Pracy im. M. Konopnickiej w Suwałkach
- Odzieżowa Spółdzielnia Pracy „Elczanka” w Elk
- Robotnicza Spółdzielnia Pracy „Młara” w Orzyszu.

K 1112-00

Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Dźwigowych

Im. Rewolucji 1905 r.

W BIAŁYMSTOKU — STAROSIELCACH

przyjmują zapisy

kandydatów na rok szkolny 1979/80 do klasy pierwszej
Zespołu Szkół Zawodowych Dyrekcji Rejonowej Kolei
Państwowych w Białymstoku — Starosielcach, ul. Szkol-
na 28 w zawodzie:

- ślusarz — spawacz
- mechanik urządzeń kolejowych
- elektromechanik

o 3-letnim okresie nauczania.

Podania o przyjęcie do szkoły należy kierować na ad-
res:

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH
DYREKCJI REJONOWEJ KOLEI PAŃSTWOWYCH
w BIAŁYMSTOKU — STAROSIELCACH,
ul. Szkolna 28

dołączając następujące dokumenty:

- życiorys
- wyciąg z aktu urodzenia lub dowód osobisty rodzi-
cy do wglądu
- cztery fotografie
- świadectwo z klasy VII, wykaz ocen za I półrocze
klasy VIII, a następnie świadectwo ukończenia szko-
ły podstawowej
- kartę stanu zdrowia.

W czasie trwania nauki zawodu uczniowie otrzymywać
będą wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi prze-
pisami oraz korzystać ze świadczeń branżowych prze-
widzianych dla pracowników PKP.

Przy Zespole Szkół Zawodowych DRKP znajduje się in-
ternat.

Absolwenci mają możliwość kontynuowania nauki w
Technikum Kolejowym Zespołu Szkół Zawodowych
DRKP Białystok — Starosielce.

K 1149-0

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ LOKATORSKO - WŁASNOŚCIOWEJ w SUWAŁKACH

organizuje zebrania z członkami oczekującymi na mieszkanie.

HARMONOGRAM ZEBRAŃ:

data	nr członka	godzina	miejsce zebrania
6.IV.	0—2000	17	świetlica ul. 1 Maja 43/1 m. 1
6.IV.	2000—2200	17	stołówka Pojezierza — barak
6.IV.	2200—2400	19	świetlica ul. 1 Maja 43/1 m. 1
6.IV.	2400—2600	19	stołówka Pojezierza — barak
7.IV.	2600—3000	17	stołówka Pojezierza — barak
7.IV.	3000—pozostałe	19	stołówka Pojezierza — barak

K 1173-0

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski
zawołuje na rok szkolny 1979/80 do klasy pierwszej
Zespołu Szkół Zawodowych Dyrekcji Rejonowej Kolei
Państwowych w Białymstoku — Starosielcach, ul. Szkol-
na 28 w zawodzie:

K 1023-1

RSW „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH” PRZEDSIĘBIORSTWO
WYDAWNICZO-KOLPORTAŻOWE w BIAŁYMSTOKU, ul.
Wesołowskiego 1 ZATRUDNI w okresie letnim, tj. od dnia
14 czerwca do 17 sierpnia 1979 roku, w Ośrodku Kolonijnym
w Białobrzegach k. Augustowa:
♦ wychowawców — nauczycieli
♦ ratownika — instruktora w f
♦ kucharke — pomoc kuchenną
♦ sprzątaczkę.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych przy ul.
Wesołowskiego 1, pokój 68, tel. 232-41, wewn. 213.

K 1024-1

Rejon Energetyczny Łapy przeprowadza odbiórów za przerwę w do-
stawie energii elektrycznej w miejscowościach:
Uhowo, Bojary kol. I, II, Tursoń Dolna, Plecki Ferma, Borowskie
Cibory, Michały, Żaki, Kowale, Łapy ul. 1 Maja na odcinku od ul.
Sienkiewicza do ul. Waryńskiego oraz ul. Waryńskiego na odcinku
od ul. 1 Maja do ul. Cmentarnej w dniu 5.04.79 r. w godz. 8—16.

K 1024-1



Do rodziców dzieci
urodzonych
w kwietniu 1979 roku

Dla wszystkich noworodków urodzonych w kwietniu 1979 r.
Państwowy Zakład Ubezpieczeń ufundował premie polisy
ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci, ze składką opłaconą
za pierwsze trzy miesiące okresu ubezpieczenia.

W każdym województwie będzie ponadto wylosowana jedna
bezpłatna polisa na sumę 30.000 zł. Zgłoszenia pisemne
przyjmują do dnia 20 maja 1979 r. jednostki PZU oraz

pośrednicy ubezpieczeniowi PZU. W zgłoszeniu prosimy po-
dać:

- * imię i nazwisko dziecka (dołączając skrócony wyciąg ak-
tu urodzenia wystawiony przez Urząd Stanu Cywilnego)
- * imiona i nazwiska oraz daty urodzenia Ojca i Matki
- * dokładny adres.

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ zachęca rodziców
dzieci urodzonych w kwietniu 1979 roku do utrzymania w
mocy premiovanych polis przez systematyczne opłacanie
dalszych składek.

Wszelkich informacji o ubezpieczeniu udzielają jednostki
PZU oraz pośrednicy ubezpieczeniowi PZU.

K 1144-1

Korzystaj z informacji telefonicznej

WSS
ODDZIAŁ
W BIAŁYMSTOKU Nr 920

a uzyskasz informację o działalności Ośrodków „Prak-
tyczna Pani” oraz porad dot. żywienia łącznie z atrak-
cyjnymi przepisami kulinarnymi.

K 1165-1

UWAGA POSIADACZE POJAZDÓW MECHANICZNYCH I KONNYCH

z terenu województwa białostockiego
i łomżyńskiego.
OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
SRUROWCÓW WTRÓNYCH
w BIAŁYMSTOKU

poszukuje

osób posiadających własne pojazdy mechaniczne lub
konne do prowadzenia objazdowego skupu niemetalicz-
nych surowców wtrónych na warunkach agencyjnych
jak również osób posiadających własne pomieszczenia
do prowadzenia stałych punktów skupu.

Blizszych informacji udziela: Dział Handlowy
tel. 353-71 w godz. 7 do 14.

K 1084-0

BIAŁOSTOCKI KOMBINAT BUDOWLANY — ZAKŁAD
BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO ZATRUDNI w okre-
sie kolonii letnich od 11.VI. do 30.VIII. br. w Ośrodku w
Mroczach k. Elku następujący personel gospodarczy:
♦ 6 pomocy kuchennych
♦ 4 sprzątaczkę.

PODANIA PROSIMY KIEROWAĆ NA ADRES:
Białostocki Kombinat Budowlany — Zakład Budownictwa
Mieszkaniowego, Białystok, ul. Dzierżyńskiego 14/16 — Sek-
cja Socjalno-Bytowa.

Informacja telefoniczna 331-01, wewn. 20.

K 1089-1

LUBLIN — mieszkanie kwatru-
kowe pokój z kuchnią, 30 m
kwadr., 1 piętro — zamienię na
podobne w Białymstoku lub oko-
licach. Wiadomość: Białystok, We-
sola 21 m. 14.

M-2, 33 m kwadr. z balkonem, no-
we budownictwo w Gdańsku, za-
mienie na mieszkanie w Białym-
stoku, może być w starym budow-
nictwie z centralnym ogrzewa-
niem. Zgłoszenia kierować pod
adresem: Ewa Romanowicz,
Gdańsk — Przeróbka, ul. Karola
Dickensa 3 m. 57.

K 1158-1

SPRZEDAM „Warszawę” górno-
zaworową, Aleksander Majewski,
Elk, Mickiewicza 6/25, tel. 33-42.
Zgłaszać się po godz. 15.

„NYSE” 501 — sprzedam, Au-
gustów, ul. Nowowiejska 3, tel.
25-91.

SAMOCZOD „Żuk” nowoczesny
typ, skrzyniowy — sprzedam z
powodu wyjazdu. Augustów, Li-
manowskiego, Perstunsk 7 (ko-
niec ul. Waryńskiego).

KUPIĘ wary „Zaporozka”, in-
nowe, dziesięć firm „Busch”,
produkci szwajcarskiej. Oferty:
Biuro Ogłoszeń nr 1165.

DRZWIY przednie, radio i komplet
dekli ozdobnych do kol. do „Wart-
burga” 333 — sprzedam. Mielech,
Iwanowska 8, 18-106 Tursoń Ko-
scielna.

K 1158-1

SPRZEDAM sadzonki pomidorów
„Rowerum”, Białystok, Jajowco-
wa 28.

OKNA inspektowe — sprzedam.
Białystok, ul. Ciesielska 5, Zenon
Cudowski.

Z POWODU wyjazdu sprzedam
zakład mechaniczny prasowania
pościeli. Wiadomość: Białystok,
Parkowa 6, a m. 17, po godz. 16.

K 1101-1

WYDZIERZAWIE lub odprędam
kiosk przy ul. Piasta nr 19. Sprze-
dam pudła czarne, 4-miesięczne.
Wiadomość: Białystok, Stapo-
wa 13 m. 67, po godz. 17.

SPRZEDAM taksmeter „Poltax” 1
(przerobiony), Białystok, postój
„Taksi” 6.

WILCZURY niemieckie, dziesię-
ciomiesięczne — sprzedam. Bia-
łystok, Pińska 2 „a”.

K 1087-00

SPRZEDAM dom drewniany z bu-
dynkiem gospodarczym. Łapy-
Zespołu Szkół Metalowo-
Drzewnych w Białymstoku.

K 1149-1



KIERMASZ WIOSENNY w ŁAPACH trwać będzie do 10 kwietnia 1979 r. WPHW oferuje:

- * konfekcję * dziewiarstwo * tkaniny * galanterię
- * obuwie * sprzęt sportowy * sprzęt oświetleniowy

ZAPRASZAMY

do hali sportowej przy ul. Cmentarnej 14 w godz. 9—17.

K 1172-1

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY PAPIERNICZO-POLIGRAFICZNEJ

„POGOŃ” w Białymstoku

uprzejmie informuje, że

wykonuje w swoich zakładach usługi

dla ludności:

w ZAKŁADZIE POLIGRAFICZNYM, ul. Mickiewicza 56

- * wszelkie druki, zaproszenia ślubne, zaproszenia na obronę prac dy-
plomowych, wizytówki, nekrologi
- * odbitki kserograficzne — dokumentów, instrukcji, świadectw, prac dy-
plomowych.

W ZAKŁADZIE PAPIERNICZYM, ul. Czysa 5

i w ZAKŁADZIE INTROLIGATORSKIM, ul. Rynek Kościuszki 13

- * prace z zakresu papiernictwa i introligatorstwa
- oprawa prac dyplomowych, książek, czasopism.

INFORMACJI UDZIELA: Dział Techniczny Spółdzielni, telefon 260-11 wew. 7.

K 1166-0

DYREKCJA

BIAŁOSTOCKICH ZAKŁADÓW
PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO
„FASTY”
w BIAŁYMSTOKU,
ul. Przędzalniana 8

ogłasza zapisy

uczniów na rok szkolny 1979/80 do klas pierwszych
Zasadniczej Szkoły Włókienniczej dla Pracujących

BZPB „Fasty”.

Szkoła przygotowuje w okresie dwu- i półletniej nauki
teoretycznej i praktycznej do zawodów:

TKACZ

PRZĘDZARZ BAWELNY.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie winni złożyć w
sekretariacie szkoły (szkoła mieści się na terenie zakła-
du) następujące dokumenty:

- podanie,
- świadectwo ukończenia siódmej klasy szkoły pod-
stawowej i wyniki nauczania za pierwsze półrocze
klasy ósmej,
- trzy zdjęcia,
- świadectwo zdrowia,
- metrykę urodzenia.

Uczniowie w okresie nauki otrzymują wynagrodzenie
miesięczne zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Uczniowie mają zagwarantowany wypoczynek w okre-
sie ferii i wakacji szkolnych. Uczniowie wyróżniający
się w nauce mogą korzystać z zimowisk i obozów let-
nich organizowanych przez zakład.

Uczniowie będący w trudnej sytuacji materialnej otrzy-
mują dodatkową pomoc finansową.

Zakład gwarantuje pracę zgodną z uzyskanym zawo-
dem.

Szkoła internatu nie posiada.

K 1125-0

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNO - MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO

w BIAŁYMSTOKU
oraz

ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH

w BIAŁYMSTOKU

ZESPÓŁ SZKÓŁ MECHANICZNYCH

w ŁAPACH

ogłaszają zapisy

kandydatów do klas pierwszych na naukę zawodu

o specjalności:

monter wewnętrznych

instalacji budowlanych

nauka trwa 2 lata,

elektromonter

nauka trwa 3 lata.

Przyjmowana jest młodzież męska w wieku 15—17 lat.
W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie
zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Przyjęcia do szkoły dokonywane będą według kolejno-
ści zgłoszeń.

Miejsce składania dokumentów:

— Zespół Szkół Budowlanych w Białymstoku,
ul. Stenimska 47/1
w zawodzie: monter wewnętrznych instalacji bu-
dowlanych,

— Zespół Szkół Mechanicznych w Łapach,
ul. Nowotki 68
w zawodzie: monter wewnętrznych instalacji bu-
dowlanych elektromonter.

K 1106-0

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. Kol. JADWIDZE
i EUGENIUSZOWI
KOWALSKIM

z powodu śmierci

Matki i Teściowej

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i
pracownicy Zakładu Mieczar-
skiego w Siemiatyczach.

K 1145-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Tow. JÓZEFOWI
MATEJCZUKOWI

z powodu śmierci

Teściowej

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa,
POP i administracja Zbior-
czej Szkoły Gminnej w Tyko-
cinie.

K 1148-1

Wyrazy serdecznego współczucia
JÓZEFOWI PIELI

z powodu zgonu

Matki

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa,
POP i pracownicy Białostoc-
kiej Centrali Materiałów Bu-
dowlanych i Hurtowni.

K 1163-1

Wyrazy najgłębszego współczucia
Kol. JANINIE
NOWICKIEJ

z powodu zgonu

Męża

składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa
i współpracownicy
SZHIUZ w Olecku.

K 1147-1

Wyrazy głębokiego współczucia
R O D Z I N I E

z powodu zgonu

JÓZEFA ANTYCHOWICZA

byłego długoletniego Dyrektora WZGS „Samopomoc Chłops-
ka” ZOAPIS Oddział Bielsk Podlaski

K 1141-1

Wyrazy serdecznego współczucia
Żonie i Rodzinie

z powodu śmierci

LUDWIKI

TARASUKA

długoletniego pracownika WZSP

składają:
współpracownicy, Rada i Za-
rząd WZSP w Białymstoku.

K 1164-1

Wyrazy szczerzego współczucia
LEONARDOWI
FIŁONOWICZOWI

z powodu śmierci

S y n a

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa
oraz współpracownicy i
stosowni Spółdzielni Miesz-
kaniowej.

K 1171-1

Wyrazy szczerzego współczucia
Kol. REGINIE
KRAWIEL

z powodu zgonu

Matki

składają:
Dyrekcja i współpracownicy
Zespołu Szkół Metalowo-
Drzewnych w Białymstoku.

K 1168-1

Zakład pomaga szkole

Opieka zakładów pracy nad szkołami w naszym województwie ma już sporą tradycję i zdobywa coraz większy zasięg. W ostatniej edycji konkursu „Zakład pomaga szkole” wzięło udział 49 zakładów. Pięć razy więcej, niż przed rokiem. Na podstawie zebranych informacji i obserwacji komisja konkursowa uznała, iż najlepiej spisał się Zakład Podzespołów Telewizyjnych „Unitra-Polkolor”. Jemu też przypadł zwycięski puchar przewodniczącego WRZZ.

Młody zakład utrzymuje współpracę z szesnastoma placówkami oświatowymi — wychowawczymi: pięcioma szkołami zawodowymi, trzema liceami ogólnokształcącymi, czterema szkołami podstawowymi, dwoma przedszkolami oraz dwiema szkołami średnimi z woj. stołecznego, których uczniowie pracowali latem w białostockim „Polkolorze”.

Władze oświatowe wysoko cenią sobie pomoc „Polkoloru”, szczególnie w wyposażeniu szkolnych gabinetów politechnicznych. Trzy są już gotowe, czwarty — w szkole podstawowej przy ul. Słowackiego

— zostanie niebawem oddany do użytku. Z pomocy „Polkoloru” w najszybszym zakresie korzysta Zespół Szkół Elektrycznych. Wynika to m.in. z profilu produkcji w zakładzie i nauczania w szkole. Uczniowie odbywają w „Polkolorze” praktyki zawodowe, a potem podejmują pracę. Wielu inżynierów z zakładu wykłada przedmioty zawodowe. Zainteresowanie uczniów kieruje się nie tylko na atrakcyjne dla nich procesy technologiczne i produkcyjne, ale i na sprawy organizacji pracy, opieki socjalnej, podnoszenia kwalifikacji, etyki zawodowej itp. Powstała też nowa tra-

dycja — zwiedzanie zakładu łączy się z wykonywaniem przez uczniów różnych prac: porządkowaniem otoczenia, segregowaniem materiałów, przygotowywaniem planów.

Białostockie Zakłady Graficzne w porównaniu z „Polkolor” zaprezentowały się skromniej. Pomagają tylko jednej szkole podstawowej przy ul. Radzymińskiej, ale bardzo wydatnie! Z pomocą zakładu urządzono w szkole izbę pamięci narodowej, w której znalazł się kask, pokazywany rolę słowa drukowanego w walce z okupantem. Słowa uznania budzi zaufanie do słowa i uczucie poligracji.

Wszystkie zakłady uczestniczące w konkursie wywiązały się ze swych zobowiązań należycie. Świadczy o tym chociażby fakt, iż do czołowych miejsc było wielu pretendujących. Tak, obok BZGraf, drugie miejsce przyznał Przedsiębiorstwo Sułcejskie Destylacji DREWNA w Hajnowce. M.in. swojej podopiecznej szkole, w której pomagali urządzić ogródek biologiczny i geograficzny.

Bardzo troskliwe zajęły się uczniami szkoły specjalnej w Białymstoku Regionalny Związek Spółdzielni Inwalidów. Korzystać jest obustronnie, szkoła ma dobre wyposażenie warsztatów i pracowni, zaś psychologiczną i pedagogiczną poradnię rehabilitacyjną. W tym celu pozycje zawodowe uczniów i ukućników ich do nauki zgodnie ze stanem zdrowia. Absolwenci szkoły specjalnej zwykle podejmują pracę w spółdzielniach inwalidów.

We współdziałaniu ze szkołami nadal są bardzo aktywne ubiegłoroční laureaci: Fabryka Przędzalnicy i Uchwyty i „Uchwyty”. Tym razem wykazywały się rozległą skalą przedsięwzięć opiekuńczych. Zespół Szkół Mechanicznych — główna dala fabryki kuznia kadr — otrzymała w prezencie od patrona sztandar szkolny. W urządzonych przez zakład gabinetach politechnicznych młodzież kilku szkół w ramach zajęć praktycznych wykonuje wyroby równie dobre, jak z normalnej produkcji.

Wiele dobrego można też powiedzieć o działalności na rzecz dzieci dwóch białostockich spółdzielni mieszkaniowych — „Zachęty” i „Rodziny Kolejowej”. Tak więc kolejna edycja konkursu „Zakład pomaga szkole” była udana. Obok korzyści materialnych, szkoły pozyskały również dobrych przyjaciół i partnerów w wychowaniu młodzieży.

(bis)



Pracownicy Rejonu Urzędniczego Dróg i Mostów w Białymstoku dokonują uroczystego poświęcenia znaków drogowych. Akcją ta nie sprzeczna jest tylko do ich myślenia, a także również do wymiaru zniszczonego znaku, odmawianie i uzupełnianie pozostałości, o ich aktualizację w warunkach zmieniającego się ruchu drogowego.

NA ZDJĘCIU: Mikolaj Ostapczuk, mając znak świetlny. Fot. R. Sienko-CAF

Honorowi dawcy krwi w mundurach

Jedną z najlepiej pracujących placówek krwiodawstwa w regionie białostockim jest punkt krwiodawstwa szpitala polikliniki w Białymstoku.

Jak poinformował nas dyrektor Zarządu Zdrowia i Spraw Społecznych KW MO — plk dr med. Mieczysław Dzikowski punkt ten prowadzi swą działalność od maja 1973 roku, pobierając rocznie około 300 litrów tego nie zastąpionego leku od ponad 400 dawców rekrutujących się spośród funkcjonariuszy MO i żołnierzy. Na szczególne wyróżnienie w akcji propagowania honorowego krwiodawstwa zasługują pracownicy punktu, pielęgniarki dyplomowane: Janina Kołodziejczyk i Krystyna Chodźko oraz zastrzeżeni dawcy: Grzegorz Kwasiński, Marian Kulakowski, Czesław Rajkowski, Szepean Ostrowski, Jan Kruszewicz, Jan Bukowski, Włodzisław Rymkiewicz, Jerzy Paś, Zdzisław Zińkowski, Tadeusz Marczak i Marian Mater. Większość uzyskanej krwi przetwarzana jest w zakładach

usługi zdrowia pacjentom. Pozostała przekazywana jest na potrzeby Wojewódzkiej Stacji Kriowidawstwa.

Pisząc o pracy tego punktu nie sposób nie wspomnieć o dobrze przeprowadzonej akcji wpisów grup krwi do dowodów osobistych większości osób zobowiązanych do przejścia badań profilaktycznych.

Przed laty — mówi dr Mieczysław Dzikowski — powołanie tej placówki stanowiło nie mały punkt honoru. Długo jeszcze zadawałoby się, co zdołamy osiągnąć, a przecież z roku na rok nasza działalność rozwija się coraz bardziej. Kiedyś korzystaliśmy z usług dawców z woj. białostockiego, obecnie zaś trzy razy w roku organizujemy ekipy wyjazdowe do woj. omińskiego, gdzie jednorazowo pobiera się około 10 litrów tego nie zastąpionego leku.

RYSZARD ŚWIERCZEWSKI

Wiosna z kierownicą

Tegoroczna zima sprawiła wiele kłopotów w transporcie, komunikacji i w ruchu kołowym. Na drogach i ulicach pojawiło się sporo dołów, przełomów, wyrzutek itp. Większość z nich — niestety — nie jest oznakowanych i dlatego kierowcy muszą zachować ostrożność, aby uniknąć uszkodzenia pojazdu lub kolizji.

Nie najlepszy stan dróg po zimie spowodował konieczność wprowadzenia niezbędnych ograniczeń. Obecnie pojazdy o ciężarze całkowitym (waga pojazdu i ładunku) ponad 7 ton nie mogą poruszać się po następujących odcinkach dróg: Naręw — Zabłudów, Michałowo — Jajłowa, Bielsk Podlaski — Naręw, Jezewo — Tykocin, Suchowola — Dąbrowa Białostocka, Dąbrowa Białostocka — Lipsk, Siemiaty — Torkiele. Warto, aby uwzględniali to przedsiębiorstwa transportowe i nie narazili swych kierowców na przykre konsekwencje. Patrol drogowe MO zostały bowiem zobowiązane do rygorystycznego egzekwowania wprowadzonych ograniczeń. Stąd też przy ekspedycjach większych ładunków wskazane jest uprzednie porozumienie się z Rejonem Dróg Publicznych.

Innym problemem — mówi naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego KW MO plk Aleksander Chochoł — jest adaptacja do sytuacji na jezdni. Sporo właścicieli pojazdów nie używało ich w czasie zimy. Podejmując pierwsze wiosenne wyjazdy, trzeba liczyć się ze zwolnionym refleksiem nie tylko własnym, ale i kierowcy jadącego przed nami i z tyłu, a także nadjeżdżającego z przeciwnika.

Przed wyruszeniem na trasę trzeba też koniecznie bardzo uważnie skontrolować swój samochód, a zwłaszcza układy hamulcowe i kierownicze, stan ogumienia, sprawność instalacji elektrycznej i wszystkich wymaganych świateł, stan techniczny gaśnicy i funkcjonowanie wycieraczek — a więc to wszystko, co wiąże się ściśle z bezpieczeństwem ruchu.

W okresie wiosennym zwrócić też należy uwagę na pieszych. Wiele z nich nie odzwyczajało się do „zimowych

Dzień Leśnika i Drzewiarza

Z okazji Dnia Leśnika i Drzewiarza odbyła się w Hajnowce uroczysta akademia z udziałem przedstawicieli Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego oraz przedstawicieli władz miejskich. Najbardziej wyróżniającym się pracownikiem ośmiu hajnowskich zakładów leśnictwa i drzewnictwa wręczono 34 odznaki związkowe, resortowe i regionalne.

Po referacie o konieczności wymiaru, wygłoszonym przez I sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR — Jana Wojciuka, w części artystycznej wystąpił młodzieżowy zespół „Kukułki” z Bielska Podlaskiego. (koj)

W bielskiej mleczarni

Do Zakładu Mleczarskiego w Bielsku Podlaskim mleko dowozi się z ponad stu punktów skupu. Codziennie jeździ po 129 tys. litrów 17 samochodów ciężarowych. Zimą dodatkowo trzeba było zaangażować jeszcze 15 ciągników.

Już ubiegłoroczne lato i jesień spowodowały perturbacje w dostawach mleka. Duża ilość opadów pociągnęła za sobą zmniejszenie w gospodarstwach rolnych zapasu pasz oraz ich jakości. Od listopada zakład miał spore trudności z wykonaniem planu skupu mleka. W grudniu ubr. o raz w styczniu i lutym br. skupiono tylko 80 proc. planowanej ilości. M. innymi dlatego w ostatnim czasie — przy stałym rosnącym popycie — były kłopoty z nabyciem w sklepach mleka.

Założa mleczarni robi wszystko, aby zaistniałe założeń nadrobić. Czyni się też przygotowania do zwiększonego skupu letniego. Przeprowadza się remont proszowni i kotłowni oraz wszystkich instalacji technologicznych. Pozytywno starania, aby jak najwięcej rolników-dostawców mleka otrzymywało systematycznie pasze treściwe i dobry materiał hodowlany. (fal)

Ojczyzna — Patriotyzm — Socjalizm

Do czwartej edycji Olimpiady Wiedzy Społeczno-Politycznej pod hasłem „Ojczyzna — Patriotyzm — Socjalizm” w woj. białostockim przystąpiło 1050 kół ZSMP. Do eliminacji wojewódzkich, które odbyły się w ub. sobotę i niedzielę w Białymstoku, zakwalifikowało się 101 osób. Zwycięzców wyłoniono po finałach pisemnych i ustnych.

Drużynowo I miejsce zajął Zarząd Miejski ZSMP w Białymstoku, II — Zarząd Gminny ZSMP w Michałowie, III — Zarząd Miejsko-Gminny ZSMP w Brańsku. Indywidualnie zwyciężył Zenon Lenart z Brańska, który już po raz trzeci z rzędu znalazł się w finale wojewódzkiego konkursu olimpiady. Drugie miejsce wywalczył Edward Skowron z Białogostu, trzecie — Ignacy Sikowski z Czarnej Białostockiej. (a)

Gdzie kupić mleko w proszku?

Mleko w proszku jest artykułem nabywanym przede wszystkim przez rodziców posiadających małe dzieci. Znajdując się ono w sprzedaży detalicznej w sklepach spożywczych. Dotyczy to również mleka witaminizowanego dla niemowląt, rozprawa danego przedmiotem tylko w aptekach na recepty.

Ostatnio jednak — z uwagi na ograniczone dostawy z przemysłu — występują częste kłopoty z nabyciem tego artykułu. Uwzględniając aktualnie istniejącą sytuację, nie wprowadzono więc również koncentracji sprzedaży mleka w proszku w wytypowanych sklepach, zlokalizowanych przeważnie w pobliżu aptek. Powinno to ułatwić nabywcę mleka i zaoszczędzić klientom niepotrzebne biegania.

Sprzedawane ono jest obecnie na terenie Białostocka w następujących sklepach spożywczych: WSS „Społem” — nr 9 ul. Zwycięstwa, nr 11 ul. Wesoła, nr 15 ul. Stajowa, nr 22 ul. Malmieda, nr 44 ul. Mistrzów Pionierów, nr 40 ul. Fabryczna, nr 33 ul. Słominska, nr 55 ul. Wrocławska, nr 35 ul. Bema.

nr 56 ul. Traugutta, nr 57 ul. Żurawia, nr 58 ul. Wierzbowa, nr 144 ul. Dąbrowskiego, nr 145 ul. Mickiewicza, nr 146 ul. Rynek Kościuski, a także w Supraślu w sklepie nr 59 przy ul. Czyżewskiej i w Czarnej Białostockiej w sklepie nr 99 przy ul. Świerczewskiego. Mleko w proszku można nabyć także w dwóch sklepach firmowych: Wolewóckiej Spółdzielni Mleczarskiej, mieszczącej się przy ul. Piastowskiej i Bema.

(bis)

Brudy w poczekalni

Przedsiębiorstwo PKS w Białymstoku w trosce o wygodę pasażerów buduje estetyczne poczekalnie — wiaty. Poczekalnie takie są już niemal na wszystkich przystankach wzdłuż tras wiodących do Hajnowki z Białogostu, Bielska Podlaskiego i Kiszczewa.

Nieco odmienny wygląd ma poczekalnia PKS w Hajnowce. O panującym tu balaganiu świadczy m. in. porozrzucane cegły i deski przed wejściem. W niewielkim przedsiwzięciu poczekalni zgromadzone kilkanaście worków z cementem, o które pasażerowie brudzą ubrania. Drzwi do poczekalni otwierają się w przeraźliwym piasku, a zam-

kają bardzo opornie. Kłamka obraca się dookoła swej osi, a z sztyldy dawno wypadły frówki mocojace. W poczekalni jest zimno. Jeden piec na dwa pomieszczenia widocznie przekłada nie tylko pasażerom, gdyż brakuje w nim kilku kafli. W rogu saly mocno zniszczony koszyk przepiękny śmieci. Nierówna, dziurawa i brudna jest drewniana podłoga.

W takim stanie poczekalnia przedstawia żalony widok i odstrasza pasażerów. Zapewne nadszedł już czas, aby władze administracyjne miasta i dyrekcja PKS w Białymstoku zatroszczyły się o nową, estetyczną poczekalnię, a tymczasem niechby zabłądził o bardziej schludny i wygodny poczekalnię, w których oczekują przebież pasażerowie na nie zawsze punktualnie kursujące autobusy. (koj)

ŚLADEM KRYTYKI

W odpowiedzi na krytyczną notatkę w sprawie zmiany brzoń towarów sprzedawanych na parterze Spółdzielczego Domu Towarowego „Central” otrzymaliśmy wyjaśnienie zastępcy prezesa WSS „Społem” — STANISŁAWA CHOMCZYKA. Dokonywane obecnie zmiany w sklepie nie mają związku z likwidacją obecnego działu artykułów gospodarskich domowego i przyrostem części pomieszczenia na parterze do potrzeb mających tam powstać „Delikatessów”, za realizacją pierwotnych założeń obiektu. Na parterze SPT „Central” duży w sprzedaży stanowiły takie towary jak sprzęt turystyczny i zmechanizowany, sprzedawane w sklepach innych branż handlowych.

Istniejące „Delikatessy” przy Rynku Kościuski już od dawna stały się sklepem ogólnospółdzielczym. Obecnie jest wyraźna tendencja do reaktywowania i tworzenia takiego placówki. Zwracamy się do krytyków — zapewni wiceprezes S. Chomczyk — o możliwości otrzymanie dodatkowych

przysług wielu atrakcyjnych, poszukiwanych artykułów. Dotychczasowe stoisko z artykułami gospodarskimi domowego przeznaczone do SPT „Central” na Rynek Kościuski. Będzie to jednakże lokalizacja przejściowa na dwa lata, a następnie odbędzie się przeniesienie do znajdującego się obecnie w budowie obiektu handlowego przy ul. Skłodowskiej. „Delikatessy” w SPT „Central” nastąpią na w pierwszym etapie drugiej dekady kwietnia br.

Zastępca prezesa WSS nie neguje, iż kolejna reorganizacja sieci handlowej spowodowała kłopoty w sklepie „Central”. Zmiany w artykułach gospodarskich domowego. Można też mieć duże wątpliwości, czy cała branża towarowa jest gotowa do „upieczenia” w piecu. Obecnie jest wyraźna tendencja do reaktywowania i tworzenia takiego placówki. Zwracamy się do krytyków — zapewni wiceprezes S. Chomczyk — o możliwości otrzymanie dodatkowych

Wyrazy szczerego współczucia

Tow. ROMANOWI GRODZKIEMU z powodu śmierci

Brata

składają: pracownicy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku.

2 kwietnia br. zmarł mgr prawa JÓZEF KOSTRO

dawny, długoletni pracownik Kuratorium Oświaty i Wychowania. Pogrzeb odbędzie się 4 kwietnia br. o godz. 15 z domu żałoby przy ul. Nowy Świat 11 „a” na Cmentarz Farny. O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

rodzina. g 1376-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — mała scena — „Zeznania” — 12.30, 15.30, 17.30, 19.30. „Ton” — „Mroczny przedmiot powadzenia”, prod. franc., kol. (od 18), godz. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30.

KONCERTY

Państwowa Filharmonia (ul. Podłaska 2) — Symfoniczny Koncert — 12.30, 15.30, 17.30, 19.30. „Studio” — Seminarium filmowe — „Magowie współczesnego kina”, godz. 15.30.

KINA

„Północ” — „Bitwa o Midway”, prod. USA, panor., kol. (od 12), godz. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30. „Ton” — „Mroczny przedmiot powadzenia”, prod. franc., kol. (od 18), godz. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30.

„Srebrna” — „Siedzą z Tekstami”, prod. USA, kol. (od 18), godz. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30. „Studio” — Seminarium filmowe — „Magowie współczesnego kina”, godz. 15.30.

„Klub” — „Wypisy estetyczne. Żołnierze i królowe”, prod. USA, kol. (od 18), godz. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30. „Ton” — „Mroczny przedmiot powadzenia”, prod. franc., kol. (od 18), godz. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30.

„Klub” — „Wypisy estetyczne. Żołnierze i królowe”, prod. USA, kol. (od 18), godz. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30. „Ton” — „Mroczny przedmiot powadzenia”, prod. franc., kol. (od 18), godz. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30.

Muzea

Muzeum Okręgowe — Ratunek — czynne codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-18, w czwartki w godz. 10-16. Wystawy stałe: Pradzie Białostockiej; Galeria Malarstwa Polskiego.

Punkt Muzealny w Supraślu — Ekspozycja wewnątrz Refektarza i Kaplicy w dawnym Pałacu Opatów z galerią malarstwa i celennych zabytków białostockich — czynny w czwartki i piątki w godz. 10-16, w niedzielę w godz. 10-16.

Ekspozycja wewnątrz (Pałac w Chorzeżu) — czynna w czwartki w godz. 11-17, w niedzielę w godz. 11-16.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-18.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kościuszki 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-17, w niedzielę w godz. 10-16.

Wystawy stałe: Złoty Wiek Białostocki; Gabinet glogerowski; Tradycyjne zalecia kobiecy w wieloletniej historii XIX w. Ekspozycja wewnątrz Sali Wielkiej dawnej synagogi.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — Oddział Muzeum Okręgowego — ul. Warszawska 37 — czynne codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-18.

Muzeum Wójcika, ul. Kilińskiego 7 — nieczynne.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA (Arsenal, ul. Mickiewicza 2) — nieczynny.

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipowego 4 — Ekspozycja malarstwa polskiego i obcego — czynna codziennie (z

Radio i TV

Wielodźwięk: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00.

Wielodźwięk: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00.

Wielodźwięk: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00.

Wielodźwięk: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00.

Wielodźwięk: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00.

Wielodźwięk: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00.

Wielodźwięk: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00.

Wielodźwięk: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00.

Wielodźwięk: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00.

Wielodźwięk: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00.

Wielodźwięk: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00.

Radio i TV

Wielodźwięk: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00.

Wielodźwięk: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00.

Wielodźwięk: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00.

Wielodźwięk: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00. Noc z melodiami i piosenkami: 4.00.

Wielodźwię

ROZMAITOŚCI • ROZMAITOŚCI

Wstyd się niekiedy przyznać, że dotychczas ktoś z nas nie był w kraju Madziarów. Przywykliśmy do tego faktu, że już często nawet nie traktujemy wyjazdu nad Dunaj jako wycieczki zagranicznej. Wiele z nas na równie dobrze Warszawa jak i Budapeszt i nie ma problemu w poruszaniu się po ulicach obu miast.

Turystyczne spotkanie z Budapesztem

Tak jest w przypadku tzw. „masowego turysty” odwiedzającego raz czy dwa razy w roku ten zaprzyjaźniony i wielce nam życzliwy kraj. Dodatkowych jednak znajomości węgierskich realiów, wymaga się na ogół od ludzi pracujących w turystyce zawodowo lub z nią związanych z racji pełnienia różnych funkcji w swoich zakładach. Dla tych osób staniem Zarządu Województwa PTT-K w Białymstoku zorganizowane zostało ostatnio spotkanie z dyrektorem przedstawicielstwa węgierskiego biura podróży „Ibusz” w Polsce — Sandorem Senye.

Na imprezę prowadzona przez wiceprezesa ZW PTT-K — Janusza Kochana, poza węgierskim gościem przybyła wiceprzewodnicząca WRZZ w Białymstoku — Leokadia

Ziniewicz oraz sekretarz Rady Kultury Fizycznej i Turystyki WRZZ — Władysław Dudko.

Reprezentując gospodarzy J. Kochan pokrótkie przedstawił dorobek ponad 17 tysięcy członków Towarzystwa w minionym sezonie i jego plany na najbliższe lata.

Potem dyrektor Senye dość swobodnie operując językiem polskim zaprosił zebranych w kawiarni „Związkowej” organizatorów turystyki, do zwiedzenia jego ojczyzny. Sam przedmówił się w ciekawie gawędzącego przewodnika. W tej zaimprovizowanej wykładzie, przy pomocy slajdów, dowiedzieliśmy się sporo interesujących rzeczy o naszym sąsiednim kraju. Miedzy innymi to, że od dwóch lat Węgry przeżywa gwałtowny rozwój turystyki. Stały się więc krajem receptywnym. W sezonie węgierską granicę przekroczyło ponad 17 milionów turystów; gdy liczba stałych mieszkańców określa cyfra 10,5 miliona. Najwięcej nad Dunaj przyjeżdża Czechosłowaków (6 mln), Jugo-

sławian (5 mln) i Polaków (3 mln). Gościł gospodarzy stanieli więc przed koniecznością rozwiązania problemu noclegu turystów i ich przenocowania. Dotyczy to głównie Budapesztu, do którego ciągnie niemal 80% odwiedzających Węgry ludzi.

Stolica dysponuje poza hotelami 10 tysiącami kwater prywatnych ale to nie wystarczy, jeszcze do roku 1981 austriackich kredytów mają stanąć 4 hotele.

Spero pyta w późniejszej dyskusji, dlaczego przyjeżdżają do Budapesztu w tym czasie, kiedy w naszym kraju jest lato. Gość spotkania uznał, że należy ich szukać przede wszystkim w pogodnym klimacie, dobrej kuchni i serdecznym przyjmowaniu przez gospodarzy — wszystkich przyjeżdżających. Dodatkową atrakcją jest popularne „węgierskie morze” — Balaton.

Te sympatyczne imprezy zakończył wręczenie węgierskiej gwiazdy pamiątkowego pucharu z Ziemi Białostockiej i obojętnościowego pucharu.

W tym dniu imprezy z przedstawicielami różnych biur podróży i w zwiększonym gronie powinny być częściowo przeprowadzane. Są bowiem znakomitą okazją do otrzymania bieżących informacji turystycznych dla wielu rodzajów wybierających się za granicę. (Rad)

ANECDOTY

CLEMENCEAU I PIES

Stynny polityk francuski Georges Clemenceau miał w swojej posiadłości wiejskiej niezwykle złego owczarka ośmiokę.

— Nie ma pan pojęcia co to za wściekła bestia — opowiadał raz pewnemu politykowi, przybytemu doń w odwiedziny. Gryzie nawet swoich przyjaciół.

Na to polityk z uśmiechem:

— No to nie ma wiele do grzeczności.

CHURCHILL I PREZENTY

W czasie posiedzenia Izby Gmin jeden z posłów przekonywał Winston Churchill, że wniesiony przez rząd projekt ustawy jest do niczego.

— Daję panu na to swoją głowę! — krzyczał poseł.

— Przyjmuję — odpowiedział z miejsca Churchill — drobne prezenty umacniają przyjaźń.

FATYGA

Car Rosji, Mikołaj II, miał już dwie córki i niecierpliwie oczekiwał narodzin następcy tronu. Po trzecim rozwiązaniu carowej, jej dama dworu, hrabina Ignatiew zawiadomiła cara, że najjaśniejsza pani znów raczyła urodzić córkę.

— Do licha, to już trzecia wstępną car. Hrabina odpowiedziała: — Cóż zrobić, Najjaśniejszy Pan raczy się jeszcze raz pofatygować...

MAZARINI I NEDZARZ

Kardynał Mazarini chętnie udzielał pomocy potrzebującym. Wymagał jednak, by proszący się wyrażali treścią i krótko. Kiejasz zameldował, że prosi o posuchanie jakich niedzars.

Niech widzieć — odparł kardynał — ale wolno mu powiedzieć tylko trzy słowa.

Zebrał wszedł i kłaniając się powiedział:

— Głód i chłód!

Mazarini skinął głową i zwracając się do sekretarza rozkazał:

— Chleba i drzewał (r)

SZTUCZNA WĄTROBA

Pierwsza na świecie sztuczna wątroba przeszła pomyślnie próby na etapie eksperymentów ze zwierzętami. Taką wiadomość została podana przez pierwszą klinikę chirurgiczną uniwersytetu wiedeńskiego.

Jeśli dalsze eksperymenty będą przebiegać tak pomyślnie jak dotąd, w roku przyszłym będą podjęte pierwsze próby wszczepienia sztucznej wątroby człowiekowi.

„SPRZECZKA”

Henry Friedman z Chicago już od wielu lat opiekował się w miejscowym ogrodzie zoologicznym słoniami. Któregoś dnia, gdy właśnie zczył ich wybieg, dwa słonie zaatakowały go i zranily.

Dyrekcja ogrodu zoologicznego zaproponowała Friedmanowi porzucenie tego zajęcia i podjęcie opieki nad innymi, mniej niebezpiecznymi zwierzętami.

Frieden oświadczył jednak, że „kocham słonie”, a że doszło do wypadku, to tylko dlatego, że właśnie się z nimi... posprze- czał. „Słonie z pewnością nie chciały mi zrobić wielkiej

Z różnych stron świata

krzywdy, ale przecież nie ich wina, że są tak silne” — powiedział „miłośnik” tych zwierząt.

KRÓLEWSKA GOSPODINI

Para królewska Hiszpani — Juan Carlos i Zofia, starają

się na każdym kroku demonstrować swoje demokratyczne przekonania.

W paszporcie swym w rubryce „zawód” król kazał napisać: „urzędnik w służbie publicznej”. W paszporcie królowej podano „gospodyni domowa”.

PIERWSZA ŁAPALA NA „MUCHE” KOBIETA

Sport wędkarski jest uważany za typowo męski, a tymczasem okazuje się, że wynalazła go kobieta i w dodatku przetożona klasztoru — Juliana Bernes, która żyła w XV wieku. Ona właśnie jako pierwsza w 1486 r. zaczęła łowić ryby na sztuczną mułkę z psiej sierści.

Dotychczas za ojca sportowego wędkarstwa uchodził Izak Walton, który w 1653 roku napisał książkę na temat łowienia ryb przy pomocy wędek.

(M. M.)

Psychologia damskiej torebki

Amerkański psycholog dr Sheldon Zigelbaum twierdzi, że na podstawie zawartości damskiej torebki można określić charakter jej właścicielki.

Na przykład torebka, w której panuje nieład i właścicielka aby w niej cokolwiek znaleźć, musi wysypywać całą zawartość, mówi o tym, że pani ta ma dobre serce, jest wielkoduszna, a ponadto bardzo bezpośrednia.

Kobieta, która jednym ruchem wyciąga ze swojej torebki co potrzebuje, jest zwykle bardzo pewna siebie, władcza i ma zdolność do kierowania pracą innych ludzi.

Wielkie biurko torebki, noszone przez panie, w których są również notatniki i przybory do pisania, świadczy o tym, że panie te są bardzo zapracowane i stale brakuje im czasu.

Znajdujące się w torebce drożdże do wywabiania plam, nożyczki, czy podręczne przybory do szycia, mówią o tym, że właścicielka jest pedantka.

Wielokrośność różnych kosmetyków w damskiej torebce świadczy o tym, że pani ta jest impulsive i pełna fantazji. (M. M.)

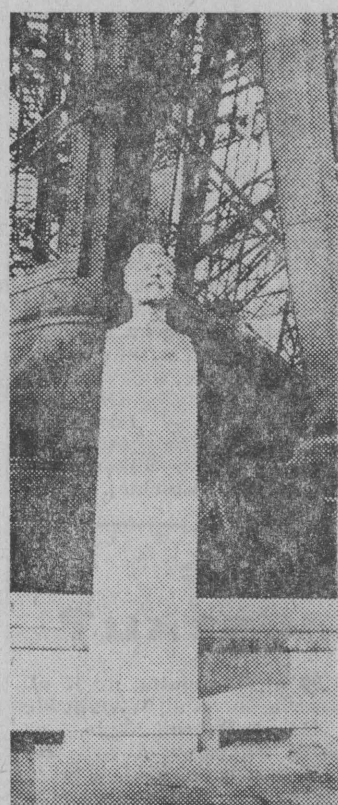
o czym na nie się wybiera: brak podstawowego sprzętu wędkarskiego, a przede wszystkim haczyków. Produktu naszych przyjaciół z Odry żadną miarą haczykami nazwać nie można. A może by handel zapatrzył nas w większą ilość szpilek krawieckich? Za czasów dzieciństwa niejednego kłębka wygnanego na taką szpilekę odpowiednio wygląda...

POLIKARP



Rys. B. Jaroszewicz

NA ZDJĘCIU: popiersie inż. Gustawa Eiffila u stóp wieży.



Modna biżuteria z miedzi

W ostatnich latach, szczególnie wśród ludzi sztuki, gwiazd filmowych, przysięła moda na noszenie biżuterii z miedzi, a szczególnie bransoletek. Nigdy z taką bransoletką nie rozstają się miedzy innymi: Curd Juegens, Herbert Karajan, Leonard Bernstein, a także popularny Roger Moore.

Są oni przekonani, że miedź chroni ich przed niebezpiecznymi promieniami, leczy artryzm, a także broni przed rękami, taka biżuteria musi być wykonana z czystej miedzi bez żadnych zanieczyszczeń oraz powinna mieć zamknięcie z wody. Ponadto jednym z dżin kołom musi być cenny trawa przewa.

Pytani w tej sprawie naukowcy lekarze dość sceptycznie podchodzą do cudownych właściwości miedzi, stwierdzając tylko, że noszenie miedzianych bransoletek czy innych przedmiotów z tego metalu... jeszcze nikomu nie zaszkodziło. (M. M.)

Osiół na weselu

W hiszpańskiej miejscowości Puente Gentil istnieją zwyczaj aby nowożeńcy obcy byli zaraz po ślubie jadąc na osiole.

Zwierzę tak przypało gustu młodej parze — Amaro Delgado i Enriko Aguilarowi, że wprowadzili je na ucztę weselną.

Osiół otrzymał specjalną dla niego sporządzone smaczki i ponoć wykazał przy biesiadnym stole „znakomite maniere”, czego nie można było powiedzieć o wielu innych spitych gościach... (M. M.)

Wysięgi samochodowe i boks — nie

Dyrektor II programu telewizji austriackiej Ernst Marboe oświadczył, że w jego programie nigdy więcej nie będą transmitowane sprawy z dziedziny sportu z wyjątkiem samochodowych Formuły i zawodów bokserkich. Jego zdaniem są to sporty brutalne i niebezpieczne, więc nie powinno się ich promować przy pomocy telewizji, którą oglądają dzieci i młodzież.

Transmisje niebezpiecznych i brutalnych sportów zostaną zastąpione m. in. pokazami zwyczajnej gimnastyki przy muzyce jazzowej. (M. M.)



Rys. B. Jaroszewicz



Święta Wielkanocne mamy za pasem. Naturalnie, że nie mogą się one obejść bez tradycyjnych bab, które od zamierzonych czasów są chlubą naszej narodowej kuchni.

Kuchnia polska zna niezliczoną ilość przepisów na ten smakołyk. W wielu naszych domach wypieka się smaczkowe babki podolskie, warszawskie, białostockie, rzymskie, parzone i inne. Dużą popularnością cieszą się też babki, znacznie skromniejsze od bab i znacznie od nich zdrowsze, gdyż zawierają mniejszą ilość jaj.

Walory smakowe i estetyczne tych ciast podnoszą ich lukrowanie i zdobienie. Znanwa i smaczna bab i babek, autor wielu ciekawych kulinarnych nadesłanych do redakcji, pan Bogdan J. z Białegostoku, zdołał bab i ich lukrowania dokonuje na jutro (a nie jak się zwykło robić tuż po upieczeniu). Czy tełnik nasz twierdzi przy tym, że takie babki są smaczniejsze, dłuższe zachowują swoją świeżość i urodę. Zachęcamy do wypróbowania przepisów.

BABY PARZONE

SKŁADNIKI: 1,30 dkg maki, 35 dkg tłuszczu, 50 dkg cukru, 20 dkg drożdży, 15 żółtek, 3 skłanki mleka, 5

NA ZDROWIE! KRYSZYNA

Oferty na wolną sobotę

Wolna sobota jest znakomitą okazją do pożytecznego spędzenia czasu. Niestety, na najbliższą wolną sobotę w dniu 7 bm. oferty nie są zbyt bogate.

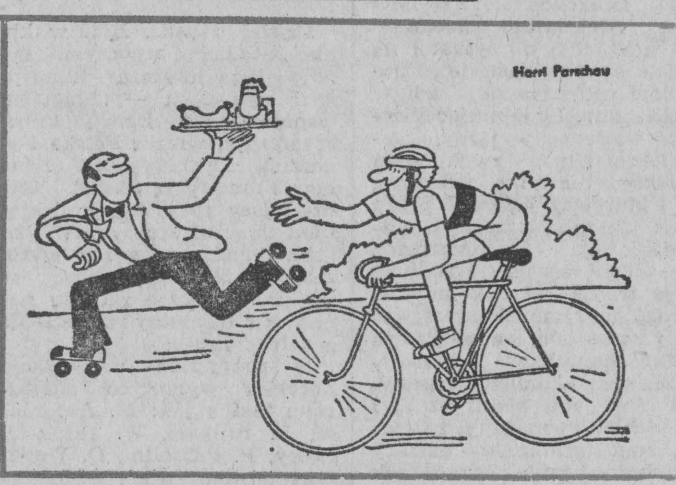
Oddział PTT-K w Białymstoku zaprasza na wycieczki piesze i kolarską w okolice Białegostoku. Natomiast Oddział PTT-K w Bielsku Podlaskim organizuje spacer po mieście pod hasłem „Poznajmy swoje miasto...”

Ognisko TKKF „Chrobry” w Białymstoku organizuje dla chłopców zawody łucznicze, które odbędą się w Szkole Podstawowej nr 33. Początek o godz. 10.

W niedzielę, zaś 8 bm. rozegrany zostanie czwarty masowy turniej tenisa stołowego o „Grand Prix”, dla nie zrzeszonych w klubach sportowych. Początek o godz. 9. Impreza odbędzie się w sali Zasadniczej Szkoły Kombinat Budowlanego, ul. Piastowska 9. (Let)

Po pracy chwila relaksu

W Szczuczynie odbyły się masowe zawody w tenisie stołowym o mistrzostwo miasta i gminy. Wśród kobiet triumfowała Elżbieta Karwowska, a wśród mężczyzn Henryk Sznajder. W kategorii chłopców do lat 15 zwyciężył Jacek Kowalewski, natomiast w grze podwójnej mężczyzn najlepszymi okazali się Krzysztof Gliński i Bogdan Bielawa.



Henri Pouchou

Kubańskie wzorce do naśladowania

Rzadko, który kraj zanotował w ostatnim okresie tak ogromny postęp w dziedzinie sportu jak Kuba. Kultura fizyczna przed rewolucją 1959 roku niemal w ogóle nie była znana w kubańskich szkołach. Obecnie baziu na szerokiach podstawach. Wyniki, rekordy reprezentantów „gorącej wyspy” są wypadkową ogromnego uporu i poświęcenia sportu. A wzorce te znajdują się we właściwie zorganizowanym systemie szkolnictwa. W rozgrywanym rokrocznie Igrzyskach Szkolnych, które są podstawą wstępnej selekcji i nabo-

ru startuje prawie 2 mln uczennic i uczniów. Dla kubańskich dzieci sport to nie tylko pretekst do kształtowania fizycznej, to także znakomita zabawa, relaks i ulubione zajęcie. Dominują trzy narodowe dyscypliny: koszykówka, lekkoatletyka i siatkówka. Ostatnio niewiele im ustępuje boks, pływanie, piłka nożna. Dla pełnego zobrazowania źródła postępu kubańskiego sportu dodamy, że ponad 60 proc. reprezentantów Kuby wywodzi się z triumfatorów zawodów szkolnych. Oprac. (Let)

Picie alkoholu zmniejsza... objętość mózgu

Ludowe nasze powiedzonko, że „Od wódki rozum krótki” znalazło swoje naukowe potwierdzenie. Australijski lekarz James Rankin, przez wiele lat przeprowadzający badania rentgenowskie ludzi pijących i niepijących.

Teraz bije na alarm. Wystarczy jeśli ktoś wypija dziennie 5 szklaneczek wina czy piwa, a u takiego człowieka znacznie szybciej postępuje proces starzenia się oraz najwyraźniej kurczy się jego mózg.

Zdaniem dr Rankina bardzo niepokojące jest to, że często używają alkoholu ludzie interesu, plastycyści odpowiedzialni sianowścią lub uprawiający zawody, wysoko cenione w społeczeństwach, a przecież alkohol znacznie obniża ich intelekt. (M. M.)

Zwierzętom nie służy telewizja

Amerkańscy naukowcy wykonali tysiące badań testowych na temat reakcji zwierząt na telewizję.

Na przykład koty oglądające telewizję, doznają bólów brzucha. Mają zakłócenia w śnie i stają się agresywne. Psy i maipy nie wykazują żadnego zainteresowania telewizją, gdyż nie mogą uczestniczyć w tym, co dzieje się na małym ekranie. Krowy dają mniej mleka. Wszystkie ptaki, znajdujące się w pomieszczeniach z czynnym aparatem telewizyjnym, mają przyspieszony rytm pracy serca i wzrasta u nich wyraźnie ciśnienie krwi.



Znana węgierska piosenkarka Sarela Zalatnay przygotowuje się obecnie do dwumiesięcznego tournée po Stanach Zjednoczonych i Ameryce Łacińskiej. CAF — MTI

Rozmyślenia przy łowieniu

W poprzednim felietonie martwiłem się, że będzie gdy śnieg zbyt szybko stopnieje i gleba nie zdąży wchłoniąć utlenionych wód z rozpuszczonymi w niej substancjami szkodliwymi i innymi chemikaliami. Nie spodziewałem się, że to nastąpi tak szybko i gwałtownie, i że śniegu jest o wiele więcej, niż można było przewidzieć.

Mamy więc kolejną klęskę żywiołową i to naprawdę poważną, trzeba więc ratować ludzi i dobytek, a nie martwić się o ryby, i przestać nas w tym momencie obchodzić, czy woda zalewająca nasze domostwa jest czysta, czy zanieczyszczona.

A jednak. W tygodniu czystości wód (1-7.IV.) mamy tej wody w rzekach naprawdę i przeraża mnie myśl, co by było z ludźmi dotkniętymi powodzią, gdyby zalewała ich woda o stężeniu chemicznym równym wodom Tamizy i Renu sprzed dwudziestu lat.

Przed bardzo wielu laty zanępowi zyskiwaniem postępowem cywilizacyjnym niektórzy pisarze ostrzegali ludzkość kreśląc w słuchach dotkniętą wodą zalewającą. Nazwano ich katastrofistami, nika-

talogowano i odłożono do lamusa pamięci. Żyli przecież i tworzyli w czasach tzw. gospodarki fabrycznej i bezplanowej. A my podobno umiemy już planować, czyli przewidzieć skutki spowodowane postulatowanymi przyczynami.

Toteż meliorujemy i osuszamy bagna, hakujemy i czerpiemy mi się z każdego dodatkowego litra mleka i nowego kilograma smażonej wotoliniej wyprodukowanej na osuszonych łęczkach i tylko ją używamy malonkenciel dostarczając nam niedobór wody na przewidywanych niedawno terenach. Oczywiście nie ale czyż czegoś nie dowodzi fakt, że przeciętny poziom wód Narwi obniżył się w ciągu ostatnich lat trzydziestu o 40 cm? (patrz w kolumnie „Gazeta Współczesna”) z 3.III.br. — „Program Narwi”). Nie czas jednak na biadolenie, kiedy człowiek już rzecę potrafi zmienić kierunek i nawodnić nieprawdziwą pustynię, jak tego dowodzi przykład radzieckiego sukcesu.

A może by jednak przetrzepać z kurzu niektóre katastrofistyczne i zapomniane sobie choćby, jako to było, jakżeż w tym czasie zobaczył wyjątkową

na łód tam, lat ziemie i ludzi zmieszanych żyć pod ziemią, to ściśle mechaniki i chemii syntetycznej? Zresztą i współczesni pisarze nie mniej są katastrofistami, kiedy roztaczają wizję świata kierowanego przez roboty, dokładne i straszne przez to, że pozbawione są ludzkiej uczuci. A nie są to wizje bezpodstawnie, nieraz odzwierciedlają skutki działań takich robotów już dzisiaj, ot, choćby

takiego masowego robota, jakim jest biurokracja, na szczyście nie całkiem zaprogramowanego. U nas jest jeszcze błąd rzek nie zmienia. Za to ich wody już zaruszą, a koryta regulują. Resztek puszczyć się nie wyobraża, ale ustawiając w ich sercu przyrządy, nie tylko nie będzie miał gdzie łuski ryb i zbierać grzybów, ale i czym oddychać. Przykładowo dostarcza lekturę codziennie prasy.

Relaks porządkujemy coraz więcej religii, odpoczynek po pracy na tzu. Ionie przyrody. Jakiś mi się w wyobraźni obraz taki: go uprzywilejowanego ośrodka wypróżniającego kamienie, pe- nade nasycone halasem rozrytym-

wych orkiestr i wypełnione tłumem nudzących się uczasowców. Co odważniejsi i silniejsi w nogach wyrykają się chylkiem do dalekiego na horyzoncie lasu. Białego już nie ma — wycięty pod orkiestrę do reszty zmarniał od dymów urządzeń ogrzewczych tego ośrodka i obelganych go rakadów przemysłowo-ustaw- wych. Inni uczasowcy wychodzą tymczasem smętnie na bełonowe

moło i stają zapatrzeni w brudną wodę, bełtając bez przerwy przez śruby motorówek i spacerowanych statków, odgródzoną od brzości z nakażą władz sanitarnych ustawionymi tablicami z napisami „Napiel uzbrojona”. Pozostali uczasowcy są skazani na samotność organizmyczne kierownictwa wielkiego, a standardzie światowym, ośrodka „wypoczynkowego”.

Musimy w szybkim tempie do- rębować wypróbowane sprzymiotni- nym krajom. Rozumiem. Tylko dalekiego białego przykład z ich dorobku poutarzymy zarazem i ich błędy, i to stare? Bo tamte kraje błędów swoich już nie powtarzają, czego dowodem jest uczynienie własnie z Renu i Tamizy pominięcia jednych z najczystszych rzek Europy, a ich doliny, młmę wyschnięte uprzedmiotowio-

nia, należą teraz także do najczystszych.

Przystojna są podobno mądrością narodów. Oto kilka z nich: „nauka nie idzie w las, tylko w miasto”, „historia jest nauką cięską życia”, „uczmy się na błędach”, „błędzenie jest rzeczą ludzką”. Zaraz, zaraz, co tu nie gra. Raz się uczymy, raz błędzimy. Gdy jest nadmiar mądrości, złotych myśli, soleców, przepiór, para-

Takie to rozmyślenia naszy mi nie nad wodą, bo jeszcze nie ma gdzie jeździć, nie przed ledami obu naszych sklepów wędkarskich. Bo jeśli nawet przesmył i rolnictwo nie sy- wną nam ryb, to i tak nie będzie

Tydzień Archiwów

Praca dla przyszłości

Z okazji Tygodnia Archiwów odwiedziła Oddział Archiwum Państwowego przy ul. gen. Karola Świerczewskiego w Łomży. Praca tej placówki, niezauważalna na co dzień, jest niezwykle ważna. Tu bowiem gromadzone są dokumenty obrazujące przeszłość, do której my współcześni musimy się odwoływać niemalże każdego dnia.

Archiwum łomżyńskie posiada piękne tradycje. Już na przełomie XVII i XVIII wieku istniało Archiwum Akt Dawnych Ziemi Łomżyńskiej, Wiskiej, Bielskiej i 14 innych miast. Mieściło się ono przy ulicy Senatorskiej, w tzw. skarbcu, stanowiącym rezerwa niku ksiąg mazowieckich. W 1824 roku skarbiec został zniszczony, a dokumenty przeniesione do budynku Trybunału Cywilnego Sądu Powiatowego przy Nowym Ryńku, gdzie pozostawał prawie do dzisiaj.

Reszta uległa prawie całkowicie zniszczeniu podczas powstania warszawskiego w 1844 roku. W II połowie XIX wieku, w latach sześćdziesiątych, Archiwum Akt Dawnych w Łomży zostało przekształcone w rosyjskie Archiwum Gubernialne.

O dawnych archiwistach łomżyńskich zachowało się niewiele informacji. Przed 1841 r. Archiwum Akt Dawnych w Łomży prowadził Dami Mierzejewski. W drugiej połowie XIX wieku nastąpiła reorganizacja archiwów. Włodzisław Łaszkowski, Wojciech Brochocki, Wawrzyniec Dziarski i syn jego Atanazy, Edward Lesiecki, Antoni Jabłonowski oraz Filip Soltanowski — Rosjanin. Po 1901 roku w Archiwum Gubernialnym pracowali: archiwariusz, Paweł Fiedorow — Rosjanin oraz jego pomocnik — Mieczysław Zaleski.

Archiwum Akt Dawnych Polskich w Łomży zajmowało trzy dość obszerne lokale. Według danych z 1880 roku przechowywało w swoich magazynach akta sądowe, ziemskie, grodzkie, podkomorskie, łomżyńskie, zambrzańskie, ostrołęckie, kolneńskie, wiskie, radziwiłłowskie, wawrowskie, szlacheckie, bielskie, tykocińskie oraz akta wojewódzkie i miejskie, burmistrzowskie, magdeburskie, a także zbiór praw, konstytucji i uniwersałów dawnej Polski. Było to w tym czasie 2200 ksiąg, obejmujących lata 1421—1809. Oprócz tego mieściły się tu także akta magdeburskie Augustowa i Lipska, ujęte w siedemnaście ksiąg z lat 1556—1801.

W latach 1883—1888 akta staropolskie zostały przewiezione do Warszawy i włączone do Archiwum Głównego. Część akt łomżyńskich Niemcy wywieźli w głąb Rzeszy w czasie II wojny światowej.

LZS-y na starcie

W Białej Piskiej odbyła się zimowa spartakiada o puchar naczelnika powiatu i gminy. W zawodach uczestniczyli wiejskie kółka LZS, kółka zakładowe z PGR, KPR i mielna oraz miejskie kółka LZS. Na starcie stanęło 140 zawodników. Rozegranych zostało dziesięć dyscyplin sportowych. Wśród uczestników zwyciężyli: Zbigniew Zbikowski — gimnastyka, inspektor LZS.

Wyróżnienie za duży wkład w rozwój sportu w powiecie otrzymał Zbigniew Zbikowski, inspektor LZS. Wyróżnienie otrzymał także Zbigniew Zbikowski, inspektor LZS.

Zbigniew Zbikowski, inspektor LZS. Wyróżnienie otrzymał także Zbigniew Zbikowski, inspektor LZS.

Zbigniew Zbikowski, inspektor LZS. Wyróżnienie otrzymał także Zbigniew Zbikowski, inspektor LZS.

Zbigniew Zbikowski, inspektor LZS. Wyróżnienie otrzymał także Zbigniew Zbikowski, inspektor LZS.

Zbigniew Zbikowski, inspektor LZS. Wyróżnienie otrzymał także Zbigniew Zbikowski, inspektor LZS.

Zbigniew Zbikowski, inspektor LZS. Wyróżnienie otrzymał także Zbigniew Zbikowski, inspektor LZS.

Zbigniew Zbikowski, inspektor LZS. Wyróżnienie otrzymał także Zbigniew Zbikowski, inspektor LZS.

Zbigniew Zbikowski, inspektor LZS. Wyróżnienie otrzymał także Zbigniew Zbikowski, inspektor LZS.

Zbigniew Zbikowski, inspektor LZS. Wyróżnienie otrzymał także Zbigniew Zbikowski, inspektor LZS.

Zbigniew Zbikowski, inspektor LZS. Wyróżnienie otrzymał także Zbigniew Zbikowski, inspektor LZS.

Zbigniew Zbikowski, inspektor LZS. Wyróżnienie otrzymał także Zbigniew Zbikowski, inspektor LZS.

Zbigniew Zbikowski, inspektor LZS. Wyróżnienie otrzymał także Zbigniew Zbikowski, inspektor LZS.

Zbigniew Zbikowski, inspektor LZS. Wyróżnienie otrzymał także Zbigniew Zbikowski, inspektor LZS.

Zbigniew Zbikowski, inspektor LZS. Wyróżnienie otrzymał także Zbigniew Zbikowski, inspektor LZS.



Tegoroczna zima spowodowała olbrzymie spustoszenia w naszych lasach. Pełno leży polany drzew i gałęzi, które trzeba jak najszybciej uprzątnąć, by nie stały się drzewostanem.

Do reformy administracyjnej kraju Archiwum w Łomży otrzymało nazwę: Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Białymstoku, Oddział w Łomży. Obejmuje ono zasięgiem działania woj. łomżyńskie. Archiwum może pomieścić 800 mb akt.

Obecnie pracują tu cztery osoby: kierownik mgr. Donata Godlewska, mgr. Maria Potoczka, Irena Czubowska i Elżbieta Bienas. (zp)

OTL Giżycko przy wydobyciu drzewa. Fot. K. Świdorski

OTL Giżycko przy wydobyciu drzewa. Fot. K. Świdorski

OTL Giżycko przy wydobyciu drzewa. Fot. K. Świdorski

OTL Giżycko przy wydobyciu drzewa. Fot. K. Świdorski

OTL Giżycko przy wydobyciu drzewa. Fot. K. Świdorski

OTL Giżycko przy wydobyciu drzewa. Fot. K. Świdorski

OTL Giżycko przy wydobyciu drzewa. Fot. K. Świdorski

OTL Giżycko przy wydobyciu drzewa. Fot. K. Świdorski

OTL Giżycko przy wydobyciu drzewa. Fot. K. Świdorski

OTL Giżycko przy wydobyciu drzewa. Fot. K. Świdorski

OTL Giżycko przy wydobyciu drzewa. Fot. K. Świdorski

OTL Giżycko przy wydobyciu drzewa. Fot. K. Świdorski

OTL Giżycko przy wydobyciu drzewa. Fot. K. Świdorski

OTL Giżycko przy wydobyciu drzewa. Fot. K. Świdorski

OTL Giżycko przy wydobyciu drzewa. Fot. K. Świdorski

OTL Giżycko przy wydobyciu drzewa. Fot. K. Świdorski

OTL Giżycko przy wydobyciu drzewa. Fot. K. Świdorski

OTL Giżycko przy wydobyciu drzewa. Fot. K. Świdorski

OTL Giżycko przy wydobyciu drzewa. Fot. K. Świdorski

OTL Giżycko przy wydobyciu drzewa. Fot. K. Świdorski

OTL Giżycko przy wydobyciu drzewa. Fot. K. Świdorski

OTL Giżycko przy wydobyciu drzewa. Fot. K. Świdorski

OTL Giżycko przy wydobyciu drzewa. Fot. K. Świdorski

Z sesji MRN w Suwałkach

Gospodarski brachunek

VI sesja MRN w Suwałkach zatwierdziła złożone przez prezydenta miasta — Jana Kaszubę — sprawozdanie z wykonania planu społeczno-gospodarczego rozwoju i budżetu miasta za rok ubiegły. Plan w zasadzie uwzględnił najistotniejsze potrzeby w zakresie dalszego rozwoju życia miasta. W tym roku w Suwałkach mieszkało 40 tys. mieszkańców, a nie 30 tys. jak w planie.

Niepełna realizacja zadań planowych wystąpiła w takich dziedzinach jak: usługi, opieka zdrowotna, gospodarka komunalna i remonty, budownictwo mieszkaniowe. Plan budownictwa mieszkaniowego wykonano zaledwie w 78 proc. Na planowanych 656 mieszkań oddano do użytku 514 mieszkań. Nie przekazano do eksploatacji pawilonów usługowych przy ul. Reja i Nowieckiego.

Radiu oceniano, że na tak niskie wykonanie zadań w budownictwie mieszkaniowym wpłynęło przede wszystkim małe zaawansowanie stanów surowych budynków na koniec 1977 roku oraz niekonsekwentna realizacja zadań mieszkaniowych i kwartalnych w ubr. Długość pozostała na IV kwartał 60 proc. zadań planu rocznego. Stąd również wynikała utyskiwana utrudniona sytuacja mieszkaniowa na niedbałe, w pośpiechu wykonane roboty budowlane. Brak uzbrojenia terenów przeznaczonych pod budownictwo mieszkaniowe powoduje konieczność równoległego budowania domów, zakładania urządzeń kanalizacyjnych, wodnych itp.

Skutek — wydłużenie cyklu realizacji obiektów i podwyższenie kosztów budowy. Jeśli chodzi o budownictwo indywidualne, zakończono budowę 145 domków jednorodzinnych, co oznacza, że plan roczny wykonano w 116 proc. W ubr. przybyło miastu 4,3 km wodociągów, 1,8 km kanalizacji sanitarnej i 1,6 km kanalizacji deszczowej. Wybudowano rozprężalnię gazu i rozpoczęto budowę zbiornika wody czystej.

Mimo wykorzystania środków finansowych, przeznaczonych z budżetu miasta na kapitałowe remonty, plan rzeczowy nie został wykonany. Dotyczy to przede wszystkim remontów prywatnych budynków mieszkalnych i wykonania nawierzchni ul. Zastawia, Narutowicza i Utrać. Długa.

Dobrymi osiągnięciami legitymuje się przemysł w Suwałkach, którego wartość sprzedaży wyrobów własnej produkcji osiągnęła 2624,5 mln zł. Oznacza to wykonanie w 101,2 proc. założeń planowych i wzrost sprzedaży o prawie 6 proc. w stosunku do roku poprzedniego. Produkcja rybników wzrosła o 17,6 proc. Wymownym wyrazem zaangażowania mieszkańców Suwałk w sprawy miasta była realizacja czynów społecznych. Ich wartość wyniosła ponad 16 mln zł, przy wykorzystaniu dotacji w wysokości 3,5 mln zł. (b-lcz)

Poradnia przeciwalkoholowa w Łomży

Z inicjatywy Wojewódzkiego Społecznego Komitetu Przeciwalcoholowego, utworzonego w Łomży, Powiatowa, udzielająca informacji i porad w takich sprawach jak: przynusowanie leczenia przeciwalkoholowego, rozprawy nieporozumienia powstające na tle nadużywania alkoholu, wnioski o alimenty lub inne świadczenia od wpa-dających w alkoholizm. Porady udzielane są bezpłatnie.

Planowana czynna jest w każdy wtorek, w godz. 15—17 w siedzibie Wojewódzkiego Oddziału społecznego Komitetu Przeciwalcoholowego przy ul. Senatorskiej 50, pokój nr 8. (jtb)

Linie MPK „w kratkę”

Dużym problemem w Suwałkach jest kwestia miejskiej komunikacji. Można to prześledzić chociażby na przykładzie Suwałk. Ciałymi godzinami czeka się na przystankach linii autobusowych na „2” i „3”. Autobusy „cho-dzą” jak chłopy i kiedy chcą. W związku z tym dotarcie np. do „Polmosybu” czy Kuratorium Oświaty i Wychowania sąwskie nadejść nie lada.

Wrazie wypadku

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. 240-41; informacja o lekach z importu — tel. 366-01. Woj. Szpital Zespolony im. J. Świątkowskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 216-21 — dyżurny oddział; dziecięcy, wewn. i zewnątrz, dziecięcy, chirurg. Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Maniastu Lipowego 3, tel. 219-06. Woj. Szpital Zakątny, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia.

W Białymstoku

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. 240-41; informacja o lekach z importu — tel. 366-01. Woj. Szpital Zespolony im. J. Świątkowskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 216-21 — dyżurny oddział; dziecięcy, wewn. i zewnątrz, dziecięcy, chirurg. Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Maniastu Lipowego 3, tel. 219-06. Woj. Szpital Zakątny, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia.

W Łomży

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999. Pogotowie Chirurgiczne — tel. 999. Pogotowie Lekarskie — tel. 999. Pogotowie Zębne — tel. 999. Pogotowie Elektryczne — tel. 999. Pogotowie Gazowe — w godz. 15—17, tel. 362-28, w godz. 18—19, tel. 992.

Co, gdzie, kiedy?

TEATRY W BIAŁYMSTOKU. Teatr Dramatyczny im. A. Węgrów — mała scena — „Zegnął Jutro”, godz. 19.30. Teatr Wielki — „Barok”, prod. włos. (od lat 12).

TEATRY W SUWAŁKACH. Teatr Dramatyczny im. A. Węgrów — mała scena — „Zegnął Jutro”, godz. 19.30. Teatr Wielki — „Barok”, prod. włos. (od lat 12).

TEATRY W SUWAŁKACH. Teatr Dramatyczny im. A. Węgrów — mała scena — „Zegnął Jutro”, godz. 19.30. Teatr Wielki — „Barok”, prod. włos. (od lat 12).

TEATRY W SUWAŁKACH. Teatr Dramatyczny im. A. Węgrów — mała scena — „Zegnął Jutro”, godz. 19.30. Teatr Wielki — „Barok”, prod. włos. (od lat 12).

TEATRY W SUWAŁKACH. Teatr Dramatyczny im. A. Węgrów — mała scena — „Zegnął Jutro”, godz. 19.30. Teatr Wielki — „Barok”, prod. włos. (od lat 12).

TEATRY W SUWAŁKACH. Teatr Dramatyczny im. A. Węgrów — mała scena — „Zegnął Jutro”, godz. 19.30. Teatr Wielki — „Barok”, prod. włos. (od lat 12).

TEATRY W SUWAŁKACH. Teatr Dramatyczny im. A. Węgrów — mała scena — „Zegnął Jutro”, godz. 19.30. Teatr Wielki — „Barok”, prod. włos. (od lat 12).

TEATRY W SUWAŁKACH. Teatr Dramatyczny im. A. Węgrów — mała scena — „Zegnął Jutro”, godz. 19.30. Teatr Wielki — „Barok”, prod. włos. (od lat 12).

TEATRY W SUWAŁKACH. Teatr Dramatyczny im. A. Węgrów — mała scena — „Zegnął Jutro”, godz. 19.30. Teatr Wielki — „Barok”, prod. włos. (od lat 12).

TEATRY W SUWAŁKACH. Teatr Dramatyczny im. A. Węgrów — mała scena — „Zegnął Jutro”, godz. 19.30. Teatr Wielki — „Barok”, prod. włos. (od lat 12).

TEATRY W SUWAŁKACH. Teatr Dramatyczny im. A. Węgrów — mała scena — „Zegnął Jutro”, godz. 19.30. Teatr Wielki — „Barok”, prod. włos. (od lat 12).

Radio i TV

W Białymstoku. Radio: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. TV: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

W Suwałkach. Radio: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. TV: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

W Suwałkach. Radio: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. TV: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

W Suwałkach. Radio: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. TV: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

W Suwałkach. Radio: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. TV: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

W Suwałkach. Radio: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. TV: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

W Suwałkach. Radio: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. TV: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

W Suwałkach. Radio: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. TV: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

W Suwałkach. Radio: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. TV: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

W Suwałkach. Radio: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. TV: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.